

Wtorek 21. czerwca 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-30.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niezrównaną aromatyczną herbatę poleca F-a „ZAKOPANE” Akademicka 24, Leona Sapiehy 25. 23412II

Zwłoki Słowackiego w drodze do Polski.

Prochy Słowackiego wydobyto dnia 14 czerwca z grobu na cmentarzu Montmartre w Paryżu i przewieziono je uroczysto do gmachu ambasady polskiej, gdzie wystawione zostały na widok publiczny. Następnie przewieziono je do Cherbourg, skąd odjechały okrętem „Wilja” do Gdyni. W dniu 21 czerwca będą już one na ziemi ojczystej.

Rycina górna przedstawia karawan ze zwłokami Wieszcza, przejeżdżający ulicami Paryża z cmentarza Montmartre do ambasady polskiej.

Rycina dolna przedstawia jedną z sal w ambasadzie polskiej w Paryżu, gdzie wystawiono trumnę w Prochami Juliusza na widok publiczny.

Przy zwłokach poety pełnili straż honorową skauci, sokoli i filareci. W głębi stoją oficerowie polscy.

Wewnątrz numeru (str. 1 i 2) podajemy obszernie sprawozdanie naszego paryskiego korespondenta z uroczystości pogrzebowych w stolicy Francji.

Premje 25 - złotych „Wiekowi Nowemu”

wygrali:

1) Wielkopolska Maria, żona urzędnika prywatnego, zamieszkała przy ul. Wierzbowej 1. 8, — kupiła Wiek w kiosku przy ul. Jabłonowskich.

2) Telepko Jan, podmajstrzy murarski, zamieszkały przy Drodze Wuleckiej 1. 27, — kupił Wiek w kiosku Mendraka.

3) Krawiec Michał, ekspres Nr. 31, zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy 1. 29, — kupił egzemplarz premjowy w kiosku koło Banku hipotecznego.

Wyplacono dotąd 101 premij**„ onegdaj 3 „****Razem 104 prem.**

Na stronie 2-giej „Wiekowi Nowemu” z datą „sobota, 18. czerwca” znajduje się fejleton p. t. „Rok 1947”. W numerach premjowych, za które Redakcja płaci po 25 zł. premij, tytuł fejletonu tego brzmi:

„Rok 7491”.

Kto posiada więc egzemplarz Wiekowi z powyższej daty i na stronie 2-giej znajdzie ten tytuł

„Rok 7491”

niech się zgłosi z tym egzemplarzem w sekretarjacie naszej Redakcji, jutro przedpołudniem, gdzie otrzyma premję 25 zł.



Ekshumacja prochów Juljusza Słowackiego w Paryżu.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, 14 czerwca.

Wyznaczona na dzień dzisiejszy uroczystość ekshumacji i transportacji prochów Juljusza Słowackiego z ementarza Montmartre, odbyła się według określonego już w ogólnych zasysach poprzednio planu.

Około godziny 9-tej zrana na ementarzu Montmartre zjawiała się grupa osób, złożona z przedstawicieli ambasady polskiej z ambasadorem Chłapowskim na czele, przedstawicieli władz francuskich, oraz prasy. — Z wybieciem godziny 9 murarze przy pomocy kilofów odsunęli nagrobek wraz z płytą grobową. W poprzek alei Cordier, przy której znajduje się grobowiec Słowackiego, wzniesiono wielki krużganek z kiru i krepy, o prowizorycznej podłodze z desek. Pod baldachimem krużganku na drewnianym rusztowaniu oczekiwała trumna, do której złożone zostały miały szczątki poety.

Z chwilą odsunięcia płyty, oczom zebranych ukazało się wnętrze grobu, wilgotne i pozaciekane, wraz ze spoczywającymi w nim prochami wieszczą. Z powodu wilgoci gleby, w której wydrążony został grób, dębowa trumna, zawierająca szczątki Słowackiego, zbutwiała i rozsypała się zupełnie. Pozostała z niej jedynie jedna deska.

Szczątki poety spoczywały na dnie grobu. Z trudem i z niezmierną skrupulatnością zebrano je i złożono w przygotowanej trumnie na pokładzie, złożonym z kilku warstw waty. Garść brązowego prochu, zachowana doskonale czaszka z oblepianiem ją, nietkniętymi puklami ciemnych włosów, nieco kości — to wszystko. Z ubrania pozostała jedynie jedna, prawie nietknięta skarpetka, oraz strzępy brązowego surduta. Ogólny stan szczątków sprawiał przygnębiające wrażenie.

Gdy na dnie grobu nie pozostało już nic, obecny na ementarzu przedstawiciel paryskiego Instytutu Antropometrycznego przystąpił do pomiarów czaszki. Dla dokonania pomiarów i zakonserwowania czaszki, niezbędnym było ogołocić ją z okalających ją włosów. Siwy profesor delikatną, drżącą ręką odłączył od sklepienia czaszki bujne, ciemne pukle, zachowane w stanie nad podziw nienaruszonym. Ukazało się wysokie sklepienie czoła, czoło myśliciela. — Dolna szczeka zachowała się w stanie zupełnie nietkniętym, wraz ze wszystkimi zębami. W górnej brakują jedynie dwa zęby. —

Po dokonaniu pomiarów, profesor oddaje czaszkę dwóm swym asystentom, którzy celem jej konserwacji, wypełniają otwory i pęknięcia plasteliną. Profesor z kolei przystępuje do pomiarów piszczeli.

Udać mi się nawiązać z nim rozmowę.

— Czy może mnie p. profesor objaśnić czemu przypisać należy tak zły stan zakonserwowania zwłok? Czy okres lat 80-ciu jest w tym wypadku przyczyną decydującą?

— O, bynajmniej. Niejednokrotnie nawet po dłuższym przebywaniu w ziemi zwłoki zakonserwują się bardzo dobrze. — Winna jest przede wszystkim wilgoć gruntu

i niedostateczne opatrzenie grobu. Pewną rolę odgrywała jednak i sama natura kości Zmarłego. Kości są niezmiernie węższe i jak takie mało odporne. Zdradzają one człowieka o bardzo słabej kompleksji fizycznej.

Pomiary ukończono. Członkowie ambasady i przedstawiciele władz — odjechali do kościoła. Odjechał i p. ambasador Chłapowski. Nad otwartym grobem i otwartą trumną z prochami pozostaje nas mała garstka.

Robota dokola zakonserwowania czaszki przeciąga się. W alei oczekuje już czarne żałobne auto, mające powieźć trumnę do kościoła.

Wreszcie i czaszka odrestaurowana i wypełniona plasteliną spoczywa wraz ze szczątkami w gicwach trumny. Po chwili nadjeżdża powtórnie ambasador Chłapowski, tym razem w uniformie galowym.

Szczątki przykrywają warstwami waty, którą powoli wypełniona zostaje cała trumna metalowa. Trumna metalowa spoczywa z kolei w masywnej trumnie z czarnego dębu. Nakrywa ją wieko ozdobione srebrnym krzyżem i takimiż nitami. Podczas zakręcania nitów wieka modły nad trumną odprawia ksiądz Bieniarz.

Zamkniętą trumnę, otuloną z wierzchu wielkim amarantowo-białym sztandarem, za łobnicy wnoszą do oczekującego auta, które odjeżdża w kierunku kościoła St. Honore.

Mały kościółek polski przy ul. St. Honore czeka udekorowany cały barwami polskimi i francuskimi. Przed kościołem gromadzą się zwolna tłumy ludności polskiej, skauci, sokoli i organizacje emigracyjne ze sztan darami. Trumna ze szczątkami Słowackiego wniesiona zostaje do kościoła i ustawiona w pośrodku na czerwonym katafalku, ozdobionym białymi orłami w otoczeniu z wieńców laurowych. W czterech rogach katafalku płożą kaganice oplecione gałązkami liści dębowych. Katafalk otaczają kołem delegacji poszczególnych organizacji z opuszczeniem sztandarami w liczbie szesnastu. U stóp katafalku olbrzymi wieńce z żywych kwiatów białych i czerwonych od ambasady.

Rozpoczyna się msza śpiewana, którą odprawia arcybiskup Paryża, kardynał Dubois. Wśród zebranych zauważyć można szeregi generałów francuskich z generałem Dupont na czele, ministra Luis Marin'a, dalej przedstawicieli prezydenta Republiki oraz przedstawicieli poszczególnych ministerstw.

Po ukończonej mszy trumnę z natłoczonego kościoła żałobnicy wnoszą na karawan. Z zebranego tłumu rozlega się nagle głos: „Trumnę poniosą artyści, uczeni i robotnicy! Nie pozwólmy, aby trumnę Słowackiego nieśli karawaniarze!“

Następuje chwilowa konsternacja. Wśród powszechnej ciszy żałobnej wnoszą trumnę i umocowują ją na karawanie.

Jak udało mi się dowiedzieć, incydent ten ma swe źródło głębiej w samej przedwstępnej organizacji uroczystości i przedstawia się następująco:

W związku ze zbliżającymi się uroczystościami pogrzebowymi, Ambasada zwróciła się do tutejszego Związku Polskich Artystów Plastyków, jako do organizacji najbardziej powołanej, proponując jej zajęcie się stroną dekoracyjną uroczystości. Związek wystosował odpowiednie projekty i przedstawił je komitetowi. Zasadniczy projekt polegał na usunięciu z uroczystości zwykłego, banalnego karawanu, a zastąpienie go specjalnym rydwanem (podobnie jak to miało miej-

sce podczas pogrzebu Wyspiańskiego). Plan odpowiedniego rydwanu, zaprzężonego w 6 białych koni o czerwonych grzywach i ogonach, opracowany szczegółowo, przedstawił Związek Plastyków komitetowi. Tu jednak pomysłowi temu stanowczo sprzeciwił się p. ambasador Chłapowski, uważając go dla czegoś za rewolucyjny (?) i nie dość poważny (!). W odpowiedzi na odrzucenie tego projektu Związek Artystów Plastyków zaproponował inny: miast pompacyjnego i taniego karawanu — specjalnie wykonane nosze, na których przeniesliby postę na swych barkach z kościoła do Ambasady przebywający w Paryżu artyści Polacy. Byłby to niewątpliwie najpiękniejszy wyraz hołdu artystów dla artysty.

Z niewiadomych jednak powodów i temu projektowi p. Chłapowski kategorycznie się sprzeciwił, oczekując bezapelacyjnie, że Słowacki, jak każdy śmiertelnik — paryżanin, musi być przewieziony na paryskim karawanie pierwszej klasy i niesiony przez żałobników, jak nakazują zwyczaje towarzysów pogrzebowych.

Zrozumiałe, że decyzja taka wywołać musiała uzasadnione rozgoryczenie wśród artystów i młodzieży polskiej w Paryżu. Związek Artystów Plastyków, którego członkami jest dziś wielu malarzy o sławie europejskiej, uczuł się zmuszonym z powierzonej mu wspól pracy w podobnych warunkach zrezygnować, pozostawiając stronę malarską uroczystości arbitralnemu gustowi p. ambasadora. Nie potrzeba dodawać, jak dalece cierpiała na tem sama uroczystość.

Rezultatem tego konfliktu będzie, jak się dowiedziałem, oficjalny protest Związku Polskich Artystów Plastyków, echem zaś jego był mimowolny zerzyt podczas uroczystości samej, gdy młodzież, obrażona w swej godności widokiem karawaniarzy, wynoszących trumnę wieszczą, jakgdyby mało było gotowych ją podźwignąć ramion polskich, — wyraziła swe oburzenie w spontanicznym okrzyku.

Do protestu artystów-malarzy przylączyć się mają naddo miejscowe organizacje robotnicze polskie, którym przez przeniesienie terminu uroczystości z niedzieli, (jak postanowione było poprzednio), na dzień powszedni odebrano możliwość tłumnego wzięcia w niej udziału. Organizacje robotnicze zwracały się podobno w tej sprawie do p. ambasadora kilkakrotnie, jednak p. ambasador nie znalazł możliwym przychylić się do ich prośby. Biorąc pod uwagę, że ludność robotnicza polska stanowi we Francji właściwe jądro emigracji, w porównaniu z którym pozostała ludność polska stanowi odsetek bardzo niewielki, dziwnem się może wydać, dlaczego tym właśnie rzeszom wychodziłwa polskiego nie dane możliwości pożegnania prochów Wielkiego Poety, który sam pragnął uważać się za poetę mas ludowych.

Toteż pochód, który ruszył z pod kościoła St. Honore Placem Zgody i Aleją Pól Eliżyjskich w stronę Avenue Tokio, przy której położona jest Ambasada Polska, aczkolwiek pokaźny, nie rozrósł się jednak do rozmiarów imponującej manifestacji narodowej, w jaką z łatwością mogłby się przemienić, gdyby mogły być w nim udział mas wychodziłwa pracującego.

Pochód otwierali sokoli i skauci, oraz przedstawiciele organizacji polskich ze sztan darami, w tej liczbie liczne delegacje z prowincji. Dalej postępował długi korowód wieńców, niesionych przez młodzież. Wśród sztan darów wyróżniały się: piękny sztandar Tow. Pracy Społeczno-kulturalnej z portretem Słowackiego i napisem: „Niechaj żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec“, tradycyjny sztandar emigracji polskiej PPS, z r. 1905 z napisem w języku francuskim: „Niech żyje Niepodległa Polska! Niech żyje socjalizm!“, niesionym przez popularnego działacza emigracyjnego, p. Hieronimkę; wreszcie dwa sztandary polskich robotniczych związków zawodowych (polska sekcja Generalnej Konfederacji Pracy), które przysłały mimo wszystko swych delegatów. Wśród wieńców zauważyliśmy wieńce: od studentów polskich wszechnie pa-

ryskich, od korporacji akademickiej „Filarecja”, od „Związku Robotników Polskich”, od stowarzyszenia „Ognisko”, od „Sokoła Paryskiego”, od byłych kombatanów, od Młodych Muzyków Polskich, od Stow. Miłośników Sceny Polskiej, od Tow. Pracy Społeczno-kulturalnej, od „Biblioteki Polskiej w Paryżu”, od Tow. „France-Pologne”, od Paryskiego Komitetu Obywatelskiego, od Uniwersytetu Paryskiego (Instytut Słowiański), od Związku Artystów Plastyków, od Ambasady Paryskiej, wreszcie od długiego szeregu organizacji i grup prowincjonalnych.

Trumne poety wiozł tradycyjny biały karawan, zaprzeczony w sześć białych koni. Od innych karawanów różnił się on tylko tem, że po bokach wymalowane miał czerwone tarcze z białymi inicjałami J. S.

W samo południe, najludniejszych ulicami Paryża przeciągał ten dziwny dla oka Francuza orszak długim węzłem, wślad za trumną nakrytą białoczerwonym sztandarem, ścigając ku sobie tysiące oczu i zatrzymując wszędzie ruch uliczny.

Przed gmachem ambasady trumne z karawanem zdjęło tym razem samorządnie kilku starych emigrantów i poniosło po schodach na górę, gdzie w udekorowanej sztandarami i kwiatami, zamienionej na kaplicę sali spoczęła na katafalku. U stóp katafalku widniał mosiężny wieniec od Sokolstwa polskiego w Ameryce i piękna urna napełniona ziemią francuską, która spocząć ma wraz z poetą na Wawelu. Straż przy katafalku objęli oficerowie polskiej marynarki.

Przez dzień cały długim szeregiem przez kaplicę ambasady przewijała się kolonja polska, żegnająca szczerą wieszczą, opuszczającą Paryż nazawsze.

Późno wieczorem zamknięty, żałobny samochód powiózł trumnę z prochami Słowackiego do Cherbounga. Towarzyszyła im delegacja polska, złożona z p. Hieronimki, dr. Jarkowskiego i prof. Zalewskiego.

Urnę z ziemią francuską powieźli do kraju pp. dr. Gierszyński i prof. Pożerski.

Bruno Jasieński.

tych czy innych spraw, choćby tak pierwszorzędnej wagi, jak sprawy samorządowe

Sejm dążył będzie nawet do wyjaśnienia swojej sytuacji choćby w tym sensie, żeby mógł uzyskać prawo rozwiązania się, rozwiązania się z własnej woli. W obecnej sytuacji i to jednak coś warte. Sejm będzie na to nastawał. To jest obecnie główny punkt rozmów i główna płaszczyzna sprzeczności między Sejmem, reprezentowanym przez marszałka Rataja, a rządem, reprezentowanym przez Marszałka Prezydenckiego. Jak się obecnie sytuacja układa, to będzie

zasadniczy moment starcia.

Wątpię bowiem należy, żeby się Sejm tym razem znowu ułakł jakiej kolorowej wstążeczki.

Nie znaczy to bynajmniej, by na rozpoczynającej się dziś sesji sejmowej przysięgło do jakichś burzliwych demonstracji.

Sejm uznaje autorytet rządu i jego niewątpliwie skuteczną działalność w całym szeregu dziedzin,

jak np. polityka zagraniczna, finansowa i gospodarcza. Rażą głównie różne posunięcia i przesunięcia natury personalnej, zaś milczenie i zagadkowość w szeregu spraw wagi pierwszorzędnej, zaś i niejasno i nieszczerze stanowisko wobec zagadnień takich, jak mniejszości narodowe, polityka szkolna, reforma rolna. Nie chodzi o to, żeby co do tych zagadnień istniały jakieś zasadnicze sprzeczności, ale

sytuacja wymaga jasnego postawienia kwestji, a nie operowania ciągłymi domysłami.

Zaognienie stosunku między Sejmem a rządem byłoby czemś wprost niepożądanem. Przedewszystkiem

nie pozwala na to sytuacja zagraniczna. Nie o konsekwencje sprawy zamordowania posła Wojkowskiego chodzi tu, lecz o wielkie napięcie w

W przededniu sesji sejmowej.

Potrzeba równowagi. — Zasadniczy moment. — Zamysły. — Potrzeby chwili.

Początek tygodnia może mieć dla rozwoju stosunków politycznych pewne i to dość wielkie znaczenie. Niedawno temu, jak to zaznaczyliśmy, politysta zbliżonego do rządu „Kurjera Porannego” wyraża niezadowolenie z powodu braku równowagi w stosunku między rządem a Sejmem na rzecz tego ostatniego. Widać więc, że już i w kołach, które rząd popierają a w Sejm godziły, budzi się świadomość, że

trzeba wejść na tory stosunków normalnych.

Na czem ta normalność ma polegać? Przecież do Sejmowładztwa wrócić już nie można. Ale i

rządy samej biurokracji na dłuższą metę otrzymać się nie dadzą,

zresztą i brać za nie odpowiedzialności rząd może nie zechce na dłuższą metę.

Z początkiem więc sesji sejmowej sprawa ta musi być potwierdzona a może nawet wyjaśniona. Nie można sesji sejmowej rozpatrywać jedynie sub spe nie załatwienia

W. RAORT.

WYWIADY.

Pewien wybitny psycholog lwowski uważany powszechnie za idjotę, powiedział: „Jakie miasto, taki teatr”. Ponieważ teatry miejskie mają obecnie zostać wydzierżawione prywatnym przedsiębiorcom, czyli że miasto z teatrem nie będzie miało wspólnego, przeto nie trzeba nawet być wybitnym psychologiem lwowskim, którego ogólnie uważają za idjotę, aby wyżej przytoczone powiedzenie zmodyfikować. Brzmiałoby ono mniej więcej: „Jaki dzierżawca, taki teatr”, albo „Im mniejsza subwencja, tem większy deficyt”, czyli „Gdy rozboju się nie boi...”

Z tego też założenia wychodząc, odbyłem kilka wywiadów dziennikarskich z oferentami na dzierżawę teatrów miejskich. Czy telnicy zechcą mi łaskawie darować, że w wywiadach tych nie wymienię nazwisk interesowanych, gdyż obecnie zamierzam i nie chcę sobie fabrykować nowych wrogów. Starczy wystarczająco mi w zupełności na moje skromne potrzeby!

Pozwolę sobie jeszcze zaznaczyć, że w wywiadach, niżej przytoczonych, nie chodziło mi o przyszłe zamierzenia artystyczne dzierżawców, ani o ich zdanie co do losu i rozwoju tej — jak to mówią — instytucji kulturalnej na kresach, ani nawet o kampanie repertuarową w przyszłym sezonie. Starłem się głównie zebrać garść wiadomości, związanych nieodłącznie z pracą, charakterem, intelektem i dotychczasową działalnością poszczególnych dzierżawców. Wiadomo bowiem, że rzeczy te są najtrudniej do skontrolowania i wymykają się z pod ewidencji nie tylko komisji teatralnej, ale nawet ogółu myślącego społeczeństwa...

Zbyteczne chyba dodawać, że chcąc uzyskać informacje źródłowe i z pierwszej ręki, nie zwracałem się po nie do interviewowanych bezpośrednio. I tak np.: O dzierżawcę

A., pytałem dzierżawcę B: o panu B. udzielił mi wyczerpujących wiadomości pan A; o panu C, mówił mi przez godzinę pan D i t. d. Każdy wywiad powinien być zasadniczo obiektywny i obejmować całokształt tego, o czem się dowiedzieć pragniemy. Człowiek udzielający wywiadu o sobie, jest bowiem zazwyczaj przesadnie skromny i niechętnie zwraca się z intymnych przeżyć i przejść żywych. O wiele dokładnie poinformuje dziennikarza osoba postronna.

Tej zasady trzymałem się zawsze i dlatego miały moje wywiady popularność i wzięcie.

Tyle wstępu — a teraz ad rem!

WYWIAD Z PANEM A.

— Słyszałem, że pan dyrektor stara się o teatr lwowski...

— Tak jest. Napoleon powiedział, że każdy żołnierz nosi buławę marszałkowską w topornistrze, a Henryk IV pragnął, aby każdy cham miał na niedzielę kurę w garnku...

— To bardzo ładnie, panie dyrektorze, ale mnie w tej chwili nie chodzi ani o buławę, ani o to, czy pan będzie miał na niedzielę kurę w garnku... Chciałem się tylko zapytać, co pan sądzi o swoim kontrkandydacie, panu B!...

— O panu B!... Człowiek z jednej bryły. Kryształ. Choć jest moim współzawodnikiem i najpoważniejszym przeciwnikiem, nie mogę o nim nie złego powiedzieć. Znamy się od lat dziecińczych i pokochaliśmy się serdecznie, pomimo, że jego matka była osobą lekkiego prowadzenia się, a ojciec notorycznie się zapijał. Z tych też powodów młody B nie mógł ukończyć nawet szkoły powszechnej i przez dłuższy czas grasował jako złodziej kieszonek. Później jednak ustatkował się i w czasie wielkiej wojny awansował na podpułkownika. Naturalnie, że fałszerstwo jego dokumentów później wyłaziło i biedak przeszedł się do rozpadnięcia Austrii, przez szereg miesięcy w kryminalne. Teatr umiłował B nad życie. Odpowiedzialnych ról nie

powierzano mu wprawdzie, ale z czystym sumieniem można powiedzieć, że był to aktor pożyteczny, pomimo ogromnych braków w wykształceniu i elementarnych pojęć o scenie. Mówiono mi nawet, że gdzieś podobno był reżyserem, choć trudno mi w to uwierzyć. Wien. tylko tyle, że na czas jego opuszczenia sceny w Grudziądzu przypada wielkie włamanie kasowe do tamtejszego urzędu podatkowego. Poza tem ma B duże walory osobiste i artystyczne. Oto wszystko, co mógłbym panu o nim powiedzieć. Przebakuj coś jeszcze o skandalach, których był ośrodkiem w Krakowie i w Warszawie, lecz ja w to nie wierzę. Są to przypuszczenia złośliwo wymyślane, zmierzające do utraty jego kandydatury i nie więcej. Ja osobiście uważam go za nieco zmanierowanego samouka, który z teatrem ma mało wspólnego. Nie przesadza to jednak, że jest to człowiek z jednej bryły ulepiony, choć nieco zaszarganej opinji. Zналиśmy się od lat dziecińczych i pokochaliśmy się serdecznie...

WYWIAD Z PANEM B.

— Co pan dyrektor sądzi o swoim kontrkandydacie, panu A!...

— Pan A powinien sobie zamówić karty wizytowe z podpisem idjota.

— Jak na kandydata na dzierżawę teatrów, to jednak za mało!...

— Nie chcę o nim źle mówić, bo jest to człowiek nad grobem stojący, ale żeby gość o podobnych kwalifikacjach miał czelność ubiegać się o dykturę — horrendum! Znam go jeszcze z tych czasów, kiedy w Kiwerkach obrzucono go zgniłymi jajami, a w Odessie publiczność wyprzegła konie z powozu i zawiozła go po premierze do dołu kloaczego. I ten analfabeta, który Fedrę bierze za Fredrę i Antoniusza za Kleopatę, ma odwagę — niesłychane! Myślałem, że znajdzie we Lwowie godnych przeciwników, a tu widzę, że zamiast konkursu o teatr, urządzono sobie jakiś konkurs hippiczny, gdzie byle chmyz chce dosiąść magistrackiej szkapę. Wszystkiego byłbym się po panu A spodziewał; na-

Intronizacja króla kurkowego.



W dniu Bożego Ciała odbyła się doroczna uroczystość intronizacji nowego króla kurkowego na Strzelnicy lwowskiej. Rycina nasza przedstawia nowego króla kurkowego, p. Piotra Tarnawieckiego, w otoczeniu świty I marszałka p. Kazimierza Wieksa i II marszałka, dra Romana Kolassowskiego.

Samobójstwo lekarki.

TRAGEDJA MEDYCZKI POLSKIEJ W WIEDNIU.

(?) Z Wiednia donoszą pod data 17 bm.:

Asystentka laboratorium roentgenologicznego w tut. szpitalu Rotschildowskim dr. Janina Kalisz Lindner popełniła samobójstwo zażywając większą dawkę jankali.

Oto szczegóły tego tragicznego wypadku: Pani dr. Janina Kalisz Lindner była Polką. Przed rokiem poślubiła pana Lindnera, obywatela austriackiego i tem samem uzyskała obywatelstwo austriackie, co umożliwiło jej otrzymanie asystentury w szpitalu. Małżonkowie rozeszli się bardzo rychło. Pani Janina Kalisz Lindner liczyła w dniu śmierci niespełna lat 30. Była to natura ambtowa, jako lekarka niezwykle zdolna a w gronie kolegów zażywała opinii bardzo zdolnego roentgenologa. Zawód swój miłowała serdecznie.

W dniu tragicznego wypadku pani Kalisz Lindner zatelefonowała z laboratorium do swego szefa prof. dr. Robinsona, który był w swoim prywatnym mieszkaniu i miał ordynacyjną godzinę, aby natychmiast przybył do laboratorium bo ma mu coś pilnego do powiedzenia. Prof. Robinson wziął auto i udał się do szpitala. Drzwi prowadzące do laboratorium były z wewnątrz zamknięte. Posłano po ślusarza i wyważono podwoje. Wchodzący ujrżeli wte dy panią Kalisz leżącą na podłodze bez znaku życia. Obok na stole słuchawka była niezawieszona. Widocznie osunęła się na podłogę po zatelefonowaniu do profesora i już nie zdołała zawiesić słuchawki. Zastosowano natychmiast środki ratownicze lecz bez skutku. Pani Kalisz już nie żyła.

Motywy samobójstwa narazie pokrytą są tajemnicą. Przypuszczają tylko niektórzy że kryje się tu tragedia miłosna.

Denatka pozostawiła dwa listy. Jeden adresowany do przyjaciółki, zawiera prośbę aby zajęła się rodziną po pogrzebie. Nazwisko drugiego adresata trzymane jest w tajemnicy.

Dokoła Helgolandu.



Pływak Otto Kemmerich i pływaczka Edyta Jensen przedsięwzięli próbę opłynięcia Helgolandu. Mimo zimnego wiatru rozpoczęli o godz. 8 rano płynąć. Kemmerich musiał przerwać próbę z powodu skurczu mięśni w łydce. Natomiast panna Edyta Jensen opłynęła wyspę w 3 godzinach i 47 minutach.

no zerwaniem stosunków sowiecko-angielskich. Również

silny nacisk sił komunistycznych w Polsce nakazuje zgodne załatwienie sprawy między rządem a Sejmem.

Zgodność... najlepiej na płaszczyźnie porozumienia co do nowej ordynacji wyborczej. To jest jednak mało prawdopodobne. Należy wszelako już teraz

wyjaśnić długość życia obecnego Sejmu. a przede wszystkim zejść z drogi pewnego

lekceważenia go, jako że bardziej, niż kiedykolwiek, powrót do normalnych stosunków między Sejmem a rządem jest obecnie wskazany.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszce, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” kilka razy dziennie. Badania lekarskie chorób podbrzusza stwierdziły, że woda „Franciszka-Józefa” działa zawsze pewnie, łagodnie i skutecznie. Żądać w apt. i drog. 2322

wet tego, że za swoje różne podejrzone sprawy sam zgłosi się do najbliższego komisariatu policji — ale nigdy nie byłbym przypuszczać o teatry lwowskiej!...

— A jednak pan A o panu się lepiej wyrażał, panie dyrektorze...

— Jaki? Pan A o mnie się wyrażał!... Ale ja o panu A nigdy w życiu nie słyszałem... Pierwszy raz spotykam się z tem nazwiskiem...

WYWIAD Z PANEM C.

— Czy mógłby mi pan dyrektor służyć bliższymi informacjami o panu D?

— Ach D — genialny człowiek! Znakomity teatrolog, gdyby kelnerom mniej był winien. Wprawdzie nazwał Lwów „kółkiem miastem”, ale przyznam panu, że trochę miał racji. Mam dla niego pełny szacunek i uznanie, pomimo, że jako reżyser położył się na „Salomei” i z „Różyczki” zrobił kryminał. To się zdarza często i naszym reżyserom, że nie mają pojęcia o reżyserji. Ciekaw tylko jestem, skąd p. D. weźmie na kaucję 50 tysięcy i na wikt w pierwszych dwóch tygodniach. Subwencję przepłacać każdy potrafi. Na to nie trzeba być teatrologiem warszawskim, bo i amator przemysłu wystarczy. Nie przesadzam sprawy, ale sądzę, że kandydatura pana D jest tylko prowokacją, zmierzającą do unieważnienia kon-

kursu, z czego znowu skorzysta Warszawa i nadeszła nam na dyrektora jakiegoś majora od szwoleżerów. Pan D. jest miły i sympatyczny kompan, ale niechże nie wściłbia swoich dwóch groszy tam, gdzie poważni ludzie ryzykują swoje domy, meble i zegarki. — Ja się tam osobiście tak bardzo znów na teatr nie pcham! Mam uskładanych kilkaset złotych, resztę dopóty sobie w razie czego i mogę zaryzykować. Hop die Bank! — jak to mówią — Było nie było! Wolalbym jednak, żeby byli rozpisali konkurs na dzierżawę rzeki, lub zakładu czyszczenia miasta — ale mają łeb cwaniaki! Na teatr ludzi pchają, a na tłustych probostwach sami kolendują... I nie być tu bolszewikiem, proszę pana?...

— Racja, panie dyrektorze! Z tego wszystkiego jednak widzę, że teatry nasze stoją przed nową fazą rozwoju i rozkwitu — co w pierwszej linii zawdzięczać będziemy naszej Radzie miejskiej. Niech żyje!

— Niech żyje! powtórzył pan dyrektor z namaszczeniem.

I. DREXLER SYNOWIE
pl. Kapituły 2
poleca **Bieliznę stołową** 2192

Samobójstwo dygnitarza sowjeckiego.

W sanatorium Lahmana pod Dreznem popełnił samobójstwo b. sowiecki komisarz zdrowia Tarasiewicz. Usiłował on powiesić się na ramie okna przy pomocy 2 chustek od nosa. Chustki zerwały się i Tarasiewicz runął z pierwszego piętra na bruk. Śmierć nastąpiła momentalnie wskutek odniesionych obrażeń.

Podniesione ze strony komunistycznej podejrzenia jakoby chodziło tu o zamach na bolszewickiego dygnitarza — okazały się nieprawdziwe.

Wystawa jubileuszowa „Czeskiej Besedy“ we Lwowie.

(d) Wczoraj przedpołudniem nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy z okazji 60-letniego istnienia we Lwowie „Czeskiej Besedy“. Wystawa ta, obejmująca „życie czeskie w grafice“, urządzoną została w pawilonie chemicznym na placu wystawowym Targów Wschodnich.

Na otwarciu czeska kolonia we Lwowie jawia się w komplecie. Nadto licznie przybyli przedstawiciele władz, oraz różnych instytucji, a także sympatycy narodu czeskiego. Między zebranymi zjawili się: wicewojewoda Eckhardt, prezydent miasta Neumann, wiceprezydent dr. Stahl, rektor dr. Niemczycki, prezes sądu Czerwiński, dyrektor archiwum miejskiego dr. Al. Czołowski, kustosz Ossolineum dr. Wisłocki, rektor dr. Moraczewski, senatorowie, posłowie, dziennikarze itd.

Zebranych powitał krótkim przemówieniem p. Distl, prezes „Czeskiej Besedy“, poczem przemawiał konsul czeski p. Stilip, podnosząc znaczenie urządzonej wystawy i stosunki polsko-czeskie, a nadto skreślił rolę, jaką odegrała lwowska „Czeska Beseda“ w zbliżeniu się dwóch bratnich narodów. Z kolei przemówił senator Thullie, który zaznaczył, że stosunki polsko-czeskie coraz więcej zacieśniają się dla dobra i pożytku obu narodów z sobą sąsiadujących.

Po przemówieniach zgromadzeni zwiedzali wystawę, w czasie czego wyczerpujące informacje udzielał p. Ludwik Feigl, którego zbiory stanowią większą część całej wystawy. A dodać należy, że daje ona obraz życia czeskiego, przemysłu, handlu, sztuki i historii.

WINA RIEDLA

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznani sprawcy w nocy włamali się do mieszkania Reginy Kann przy ulicy św. Teresy l. 20 i skradli garderobę, wartości ponad 500 zł. Inni sprawcy dostali się do mieszkania Katarzyny Fijałkowej przy ul. Paulinów l. 12 a, z którego zabrali wiele garderoby i bielizny, oraz wszystką biżuterję.

Wielką szkodę poniósł Marjan Chrzanowski, zamieszkały przy ulicy Potockiego l. 56. Po włamaniu się do jego mieszkania, złodzieje zabrali nakrycie srebrne na 12 osób, zegarek złoty, narzutkę i skórzaną walizkę. Wreszcie wczoraj włamywacze z mieszkania Abrahama Katza przy ulicy Pijarów l. 50 zabrali noże, łyżki i widelce srebrne, buciki i garderobę. Natomiast szczęście nie mieli ci włamywacze, którzy usiłowali dostać się do sklepu spożywczego Hani

Dwa historyczne miasta.



Oczy całego politycznego świata są znowu zwrócone na Genewę, gdzie odbyła się w tych dniach zwyczajna sesja Rady Ligi Narodów. Na sesji tej, oprócz sprawy rosyjskiej, omawiano ważne problemy europejskie, a przede wszystkim sprawę polityki, zapoczątkowanej w Locarno. — Rycina nasza przedstawia dwa historyczne miasta, które w dziejach świata utrwaliły swoje nazwy: z prawej strony skrzydło Pałacu Sprawiedliwości w Locarno, w którym zaczęły się pamiętne obrady — z lewej strony hotel „Beau Rivage“ w Genewie, siedziba angielskiej delegacji, gdzie odbyły się najważniejsze narady między Stresemannem, Chamberlainem i Briandem.

Sumpf przy ulicy Ochronek l. 1. Gdy zerwali kłódkę i wyrzneli już w drzwiach szymbę, zostali spłoszeni.

Następnie skradziono: Oldze Seklerskiej przy ulicy Bogdanówka l. 24 trzy pary bucików; Marii Oleś, mieszkającej przy ulicy Kętrzyńskiego l. 39, dwa złote pierścionki; ze strychu realności przy ul. Nabelaka l. 49, na szkodę Mikołaja Huberta skradziono bieliznę, wartości 85 zł.; zaś Bronisławowi Jurkiewiczowi na wystawie sportowej skradziono płaszcz gabardynowy, wartości 450 zł.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Janinę Chrobak za kradzież garderoby; E. Żurowską bez miejsca stałego zamieszkania za kradzież torebki, zawierającej 142 zł., na

szkodę Rózi Perlman; Olę Misków, liczącą lat 15, za kradzież 15 zł. i dokumentów Anny Jaworskiej; Michała Kasinka za kradzież zegarka na szkodę Tomasza Pawelka; Pawła Pawłowskiego za kradzież butów z wozu na placu Strzeleckim; Władysława Markowskiego za kradzież mosiadzu; oraz Michała Sobolewskiego za usiłowaną kradzież portfela z pieniędzmi z mieszkania Mieczysława Buchwalskiego przy ul. Traugutta l. 22.

PONCZOCHY-PFAU
RYNEK I. 19 najtaniej — bo wchód przez sień. 1954

Zamach morderczy i samobójczy w lwowskiej Izbie skarbowej.

(d.) W sobotę przed południem tragiczna scena rozegrała się na kurytarzu gmachu Izby skarbowej przy ulicy Rutowskiego l. 17. Tam w oddziale stemplowym urzędniczką była Anna Reymondowa, licząca 42 lata, rozwiedziona z mężem, zamieszkała przy ulicy Snopkowskiej l. 16. W oddziale zaś podatków i opłat Nr. II. zajęty był urzędnik Władysław Grzybowski. Oboje oni przez kilka lat utrzymywali ze sobą bliższe stosunki, które jednak w ostatnich tygodniach oziębły się, gdyż Reymondowa postanowiła wycofać się i nawet wniosła do sądu skargę, aby Grzybowski pozostawił ją w spokoju.

Z tego powodu Grzybowski uplanował zemstę. Postanowił Reymondową zamordować a następnie odebrać sobie życie. W tym celu przez woznego wywołał ją z pokoju na kurytarz i tu po wymianie kilku słów pchnął Reymondową nożem kuchennym w prawy obojczyk, zadając jej głęboką ranę. — Następnie tym samym nożem poderżnął sobie gardło. Na krzyk rannej wybiegli na kurytarz urzędnicy i pospieszili im z pomocą. Pogotowie ratunkowe oboje przewiozło do szpitala. Stan życia Grzybowskiego jest bardzo groźny. Śledztwo w tej sprawie prowadzi kom. Janczyszyn.

Strzały na placu Krakowskim.

Niewinny przechodzień ranny w szyję.

(d.) Wczoraj popołudniu plac Krakowski był widownią krwawej awantury, w czasie której został postrzelony niewinny jeden z przechodniów.

Oto robotnik browarniany Włodzimierz

Turtiak pozostawał w nieprzyjaźni z Józefem Zaganiaczem, również robotnikiem. Gdy niedawno temu żona Turtiaka zetknęła się z Zaganiaczem w mieszkaniu dozornicy Majchrowiczowej w rzeczywistości przy

Hallo! OTWARCIE Hallo!

Pierwszorzędnej Restauracji Ogrodowej

urządzonej bogato na wzór zagraniczny

21. CZERWCA 1927

24 POHULANKA 24

(Dawny Browar Kleina). — **Do wieczora DANCING** towarzyski w salku i ogrodzie. — Tramwaje Nr. 3, — 6, — 7, — **SPIESZCIE WSZYSTCY** Orkiestra salonowa JAZZ-BAND.

Kuchnia wyborna. — Suto zaopatrzony bufet. — Trunki pierwszorzędne. — Ceny przystępne. Usługa skrzętna pod doświadczeniem kierownictwem Józefa Marszałka. — Idealne miejsce wieczek dla zebrań towarzyskich i sportowych. — Rendez-vous najlepszej Publiczności. — Przyjmuje się zamówienia klubowe. 24899

ulicy Żółkiewskiej 1. 3, ten z nią obszedł się brutalnie, bo kopnął ją w brzuch, a następnie wyrzucił za drzwi. Zajęcie to naturalnie spotęgowało nienawiść u Turtiaka do Zaganiacza.

I stało się wczoraj popołudniu, że obaj przeciwnicy spotkali się na placu Krakowskim, a Turtiak w jednej chwili postanowił zemścić się na swoim przeciwniku. To też sięgnął ręką do kieszeni po rewolwer. Gdy ruch ten zauważył Zaganiacz, momentalnie zaczął uciekać pomiędzy budki, stojące na tym placu. Za nim pobiegł Turtiak i oddał trzy strzały, z których żaden nie trafił Zaganiacza.

Równocześnie jednak przechodził tamteży Antoni Szufra, brukarz, liczący lat 49, zamieszkały przy ulicy Piastów 1. 11.

Jeden ze strzałów, oddanych przez Turtiaka, zranił go w szyję. Szufra w pierwszej chwili stracił przytomność i upadł na ziemię.

Turtiak tymczasem po swym czynie zaczął uciekać w kierunku placu Goluchowskich. Za nim w pościg udał się Karol Weber, szeregowiec z 6 baonu sanitarnego. — Gdy to zobaczył st. przodownik Szokalski, który jechał tramwajem, wyskoczył z wozu, poczem łącznie z Weberem ujął Turtiaka, któremu odebrał browning.

Po spisaniu protokołu w policji, Turtiaka oddano do aresztów. Na miejsce wypadku przybyło zawezwane Pogotowie ratunkowe, które rannego Szufre przewiozło do szpitala.

Tajemnicza śmierć robotnika w Tatrach.

(kap.) Nocey onegdajszej zmarł nagle podczas snu w szalasie na Gólech Wierchach pod Wołoszynem 27-letni robotnik Fundacji Kurnickiej, Michał Waleczak z Brzeżnicy, pow. Wadowickiego. Nagła śmierć jego nastąpiła w bardzo tajemniczych okolicznościach.

W szalasie owym znajdowało się wraz Waleczakiem kilku jeszcze robotników, zatrudnionych przy oczyszczaniu lasu. Zmarły do godz. 2-giej krytycznej noce rozmawiał z towarzyszami i nie zdradzał żadnego osłabienia, a gdy o godz. 6 rano usiłowano go obudzić, przekonano się, iż nie żyje. — Istnieją podejrzenia, że nagła śmierć nastąpiła wskutek zatrucia, co jest prawdopodobne, ponieważ robotnicy z Gólech Wierchów utrzymują, że z niewiadomych przyczyn od pewnego czasu puchną inni itp. Zachodzi jednak i prawdopodobieństwo śmierci wskutek tęczy, gdyż w szalasie były okropne wprost warunki zdrowotne, straszne zimno i wilgoć.

Policja przeprowadziwszy na miejscu dochodzenia zabrała się do zbadania próbki wody i pożywienia, dawanego robotnikom. Zwłoki Waleczaka złożono w kostnicy cmentarnej w Zakopanem aż do zejścia komisji sądowo - lekarskiej.

Policja przeprowadziwszy na miejscu dochodzenia zabrała się do zbadania próbki wody i pożywienia, dawanego robotnikom. Zwłoki Waleczaka złożono w kostnicy cmentarnej w Zakopanem aż do zejścia komisji sądowo - lekarskiej.

Z sali sądowej.

Za gwałt publiczny 8 miesięcy więzienia.

(KD) O tem, że służba wywiadowcy policyjnego nie należy do zajęć przyjemnych — może powiedzieć najlepiej wywiad. Leopold Novy.

Niedawno np. w dniu targowym ujrzał p. Novy, kręcącego się w Ryńku pomiędzy furami — mającego już tuzin wyroków za kradzieże — Stanisława Kaniaka, którego chciał odstawić na policję.

Kaniak nie dość, że nie słuchał wezwania, ale w dodatku rzucił się na p. Noviego, kopnął go nogą w brzuch oraz uderzył pięścią w brodę, tak silnie, że trzymanym koło usł gwizdkiem alarmowym p. Novy zranił się dotkliwie.

Mimo przybycia posterunkowego na pomoc Noviemu, opornego Kaniaka na policję odstawiono z trudem, gdyż ten położył się na ziemię i kopiąc obu nogami, rymsztkowymi wyziskami przedstawicieli władzy bezpieczeństwa zwymyślał.

Jedyną satysfakcją dla p. Noviego stanowić może sobotnia rozprawa przed Trybunałem, który oskarżonego o gwałt publiczny

Stanisława Kaniaka — skazał na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Przewodniczył r. Zawistowski, oskarżał prok. Körber.

Echa szoferskiej weselej przygody.

(KD) Trybunał odwoławczy pod przew. r. Mayera rozpatrywał w sobotę sprawę Juliana Chromka, szofera, który w marcu br. jadąc ze swą wybraną do ślubu, przejechał koło kościoła św. Elżbiety przechodząc ulicą panie: Markiewiczową i Kolanównę.

Skazany przez sędziego jednostkowego na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonaności kary pod warunkiem zapłacenia w ciągu 1 i pół roku odszkodowania poszkodowanym ofiarom ostatniej kawalerskiej jazdy, Chromek wniósł odwołanie od tego wyroku.

Trybunał odwoławczy zatwierdził wyrok pierwszej instancji o ile chodzi o wysokość kary, uniezależnił jednak jej zawieszenie od zapłacenia odszkodowania, które dopiero ustali postępowanie poszkodowanych pań na drodze cywilnej.

Oskarżał prok. Nowacki. Stronę poszkodowaną zastępowali adwokaci dr. Seilpern i dr. Herschtal. Oskarżonego bronił dr. Thumin

O PODPALENIE.

(KD) Po dwugodzinnej rozprawie o zbrodnię podpalenia przeciw Filipowi Troćce z Sielca ad Sokal — sędziowie przysięgli wydali werdykt potwórczy winę oskarżonego ledwie 7 głosami, wobec czego trybunał ogłosił wyrok uwalniający.

NIE WOLNO ROBIĆ ZBIEGOWISKA.

(KD) W czasie rumacji Kazimierza Hensa z mieszkania przy ul. Kochanowskiego 62, (było to w sierpniu ub. r.) zebrał się wielki tłum ciekawych przeszkadzający posterunkowemu Macedońskiemu w urzędowaniu.

Jednym z tych, który „nie chciał się rozejść“ był podmaistrzy murarski St. Wadiak.

Opór ten znalazł w ub. sobotę swój epilog w sądzie, gdzie r. Szulistawski w myśl przepisu ustawy, która mówi wyraźnie, że zbiegowiska robić nie wolno skazał podmaistrzego Wadiaka na 7 dni aresztu.

NADESŁANE.

Marmolady i Dżemy!

MORELOWE, ŚLIWKOWE, WIŚNIOWE I OWOCOWE — **ŚLIWKI** kompotowe kalifornijskie — węgierską **BRYNDZĘ** deserową — poleca jedynie najtaniej **HANDEL DELIKATESOW**

K. MAKSYMOWICZA
LWÓW, ULICA SOKOŁA 1. 24949

AGRUMINA

prawdziwy włoski ekstrakt cytrynowy do lemoniad i innych celów, znakomity środek orzeźwiający w czasie upałów, **znowu do nabycia!** W aptekach, drogeriach, lepszych handlach kolonialnych. Gdzie niema, zażądać od Gener. Reprezent. „Tylany“ Lwów, Rzeźnicka 6. 2331

Wszech nauk lekarskich

Dr. Olga Epstein-Brillowa

Lekarka Klinik lwowskich i wiedeńskich
ordynuje w sezonie letnim 24885

w Jaremczu.

O poprawę bytu.

Wiec wyższych funkcjonariuszy państwowych.

(K. D.) W sobotę wieczorem w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5) odbył się tłumny wiec niższych funkcjonariuszy państwowych, zwołany przez Związek obejmujący województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie.

Obiadami kierowało prezydium złożone z pp. Wernera, Samardaka i Terleckiego.

Obszerny referat o obecnej doli niższych funkcjonariuszy państwowych i postulatach wysuwanych przez tę dykasterję jako minimum egzystencji wygłosił p. Piątkowski.

W dłuższej dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, zabierali głos senator Dr. Thullie, poseł Reich, oraz przedstawiciele pokrewnych stowarzyszeń zawodowych.

Stwierdzono zgodnie na podstawie zestawień cyfrowych, że n. p. za czasów austriackich niższy funkcjonariusz państwowy uposażony był znacznie lepiej, niż obecnie.

Uchwalono rezolucję domagającą się:
a) stosowania uchwalonej mnożnej, b) zmiany w zaliczaniu lat służby i awansach, c) zrównania poborów emerytów państw z poborami emerytów polskich.

Francuzi o Słowackim

z okazji przewiezienia prochów genialnego twórcy „Króla Ducha“ do Polski.

(?) Entuzjastyczna przyjaciółka Polski, madame Rose Bailly, autorka „Dziejów polskich“, napisanych po francusku — nadesłała z Paryża do „Neues Wiener Journalu“ korespondencję z okazji przewiezienia zwłok Słowackiego do Polski. Artykuł nosi tytuł „Powrót poety“ a napisany jest z pietyzmem i znawstwem nielada. Końcowe słowa brzmią: „Ten genialny twórca świata fantastycznego opuszcza Francję. Dnia 15 czerwca zabrał jego prochy okręt w Cherbourg i zawiózł do wschodnich wybrzeży Polski. Nie rozstajemy się obojętnie. Takiego wielkiego poetę czcić, znaczy czcić także i siebie. Poeci, powieściopisarze, krytycy i dziennikarze całej Francji głęboko chylą czoła przed tym geniuszem. Cała ludzkość szczeni się nim może“.

CHAMBERLAIN I LEWIN PRZYBYLI DO WIEDNIA.

Wiedeń, 19 czerwca. (Pat.) Dziś o godz. 7.30 przybył tu z Monachium samolot Columbus, w którym znajdowali się Chamberlain i Lewin. Mimo deszczu na lotnisku w Aspern zebrały się tłumy publiczności, które powitały entuzjastycznie lotników amerykańskich. Orkiestra odegrała hymn narodowy amerykański. Przybyłych lotników powitał imieniem rządu austr. ministra handlu Schuerff, poseł amerykański, Asburn oraz imieniem m. Wiednia prof. Tandler. Po powitaniu lotnicy odjechali do hotelu Imperjal, gdzie odbyło się uroczyste przyjęcie.

BRATIANU OBJAŁ MISJĘ UTWORZENIA GABINETU W RUMUNJI.

Paryż, 19 czerwca. (Pat.) „Le Matin“ donosi, że według wiadomości z Bukaresztu, książę Stirbey podał się do dymisji, a król Ferdynand powierzył misję utworzenia nowego gabinetu Jonelowi Bratianu.

POLSKA FLOTA PASAŻERSKA.

Tczew, 19. czerwca. (Pat.) W obecności ministrów Kwiatkowskiego, Romockiego i Miedzińskiego, szeregu zaproszonych osób z p. marszałkowską Piłsudską na czele, odbyło się w Tczewie podniesienie bandery na pierwszym polskim pasażerskim statku „Gdańsk“. Przemówienia wygłosili min. Kwiatkowski i prezes Rady nadz. Tow. Żegluga Polskiej, prezydent m. Poznania Ratajski. Po podniesieniu bandery na „Gdańsku“ zebrani wyruszyli statkiem na Hel w honorowej eskorcie dwóch trawlerów.

NIEMCY UNIEMOŻLIWIAJĄ POKOJOWE WSPÓŁŻYCIE NARODÓW W EUROPIE.

Paryż, 19. czerwca. (Pat.) Przemawiając w Lunville na uroczystości inauguracji pomnika poległych w czasie wielkiej wojny Poincare podkreślił, że jeżeli republikańskie Niemcy nie przynijają na siebie odpowiedzialności za politykę cesarstwa niemieckiego, to nikt nie będzie jednoczył narodu niemieckiego z upadłym ustrojem. — Francja — mówił Poincare — wyciągała zawsze swą rękę do zwyciężonych i dowiodła w Genewie i w Locarno prawdziwości swych dążeń pokojowych, domagając się jedynie zabezpieczenia granic i całkowitej spłaty odszkodowań podczas gdy Niemcy wysłały niedawno jeszcze do Lizbony statek wojenny pod nazwą „Elsas“, podczas gdy niektórzy ministrowie niemieccy oświadczają, że nie wyrzekną się ani kawałka terytorium, które należało przedtem do Niemiec i wreszcie, gdy miarodajne czynniki finansowe niemieckie domagają się rewizji pla-

nu Davesa i zapowiadają rychłe zawieszenie spłat. Gdyby Niemcy rzekły się raz na zawsze Alzacji i Lotaryngii, gdyby zgodziły się zaniechać organizacji swej policji, rozwiązać wszystkie tajne stowarzyszenia wojskowe oraz dokończyć dzieła zburzenia niedozwolonych fortyfikacji, to wówczas datyby światu pełną ręką pokój i ułatwiłyby zbliże-

nie, które jest szczerem pragnieniem Francuzów.

Francja — zakończył Poincare — daleka od chęci odwetu, pragnie, aby pełne zaufania stosunki sąsiedzkie stały się możliwymi. Nie pragnęła nigdy nic, prócz pokoju. Nie pragnie niczego innego dzisiaj i nie zapragnie niczego innego jutro.

Nędza urzędnicza.

42.380 urzędników wegetuje w okropnych warunkach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Centralny Komitet porozumiewawczy Związku pracowników państwowych w Warszawie odbył posiedzenie w celu omówienia sprawy

ujednostajnienia akcji urzędników państwowych wobec rządu.

Na posiedzeniu tem postanowiono zwołać walne zgromadzenie we wszystkich organizacjach urzędniczych w państwie. Mają być na nich powzięte uchwały

w sprawie natychmiastowego podwyższenia i uregulowania poborów służbowych urzędników.

Postanowiono dalej wysłać delegację do marszałka Piłsudskiego, jako szefa rządu i drugą do marszałka Sejmu Rataja, celem szczegółowego poinformowania ich o sytuacji.

w jakiej żyją olbrzymie rzesze pracowników państwowych.

Wysunięto także zamiar odbycia zjazdu demonstracyjnego wszystkich organizacji urzędniczych, lecz nie powzięto w tym względzie uchwały, postanawiając wycełować wyniki konferencji delegatów z marszałkiem Piłsudskim.

Jak zrozumiałe jest rozgoryczenie

wśród urzędników z powodu niewystarczających płac, daje o tem pewne wyobrażenie zestawienie, jakie podaje dzisiejszy „Kurier Por.“. Z zestawienia tego okazuje się, że 42.588 urzędników wegetuje formalnie w warunkach uposażeniowych poniżej minimum egzystencji. Tylko urzędnicy 4 stopnia służbowego pobierają płace, wystarczające na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb życiowych, wszyscy inni żyją w skrajnym niedostatku.

A z tych innych urzędników jest w V. stopniu służbowym 976, w VI. stopniu — 3.084, w VII. stopniu — 4351, w VIII. st. 6.268, w IX. st. — 8.722, w X. st. 8.844, w XI. stop. 8.078, w XII. — 2.057. Największa liczba tych białych murzynów urzędniczych znajduje się w X. stopniu służbowym i wynosi 20.8 ogółu urzędników. Wynika z tego zestawienia, że

urzędników, pobierających pensje, wystarczające na najniezbędniejsze potrzeby życiowe, jest zaledwie 208, a 42.380, pracując w niesłychanie ciężkich i trudnych warunkach służbowych, nie posiada nawet minimum egzystencji.

Postulaty kolejarzy

w sprawie zmiany ustawy uposażeniowej i dodatków funkcyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) U ministra komunikacji Romockiego zjawiała się delegacja Związku urzędników kolejowych w celu omówienia sprawy

zmiany ustawy uposażeniowej i dodatków funkcyjnych dla służby ruchu i handlowej. Delegacja przedstawiła ministrowi konkretny projekt Związku w tych sprawach. Minister Romocki oświadczył, że

jeżeli w ciągu dwóch tygodni sprawa nowej ustawy uposażeniowej dla kolejarzy nie będzie przez rząd zaaprobowana, wówczas

przystąpi on do rozpatrywania odrębnych, zgłoszonych przez delegację Związku postulatów. Dotyczą te postulaty wyższego zaszeregowania pracowników kolejowych, przeprowadzenia rewizji obecnej klasyfikacji stacji, przyznania tym pracownikom, którzy spełniają wyższe funkcje, odpowiednich wyższych etatów, dodatków funkcyjnych biletów II klasy i t. d.

Minister przekazał powyższe sprawy zastępcy dyrektora departamentu p. Zajaczkowskiemu.

Wybory do Rad miejskich

w Wilnie i Lublinie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W dniu wczorajszym odbyły się wybory do Rad miejskich w Wilnie i w Lublinie. Wybory w Wilnie rozpoczęły się o 8-mej rano. Udział wyborców był bardzo znaczny i wynosił około

70 proc. ogółu uprawnionych do głosowania.

Wystawiono razem 12 list. Wszystkie stronnictwa rozwinęły bardzo silną agitację, przy czym Ch. D. razem z N. D. agitowały przy pomocy kleru i kobiet. Bardzo silna agitacja była ze strony monarchistów. Dotychczasowe wyniki wyborów pozwalają ustalić przypuszczalny następujący rozdział mandatów ra-

dział mandatów. Chjena uzyska najwyżej 12 mandatów, zamiast posiadanych dotychczas 28, PPS. 7 do 8, podczas gdy dotychczas miała 2, komuniści 2—3 mandaty, kandydaci listy sanacyjnej 4, monarchiści 4, żydzi około 17 (dotychczas 16), białorusini 1. Ogólna liczba mandatów wynosi 48.

W Lublinie odbyły się wybory również wśród bardzo silnej agitacji, lecz w zupełnym porządku. Udział głosujących dochodził do 85 proc.

Największą liczbę głosów zdobyła P. P. S., mianowicie 5440, stronnictwa prawicowe K. O. P. L. 4000, lista sanacyjna 1570.

Wybory w Lublinie przyniosły klęskę stronnictwom prawicowym, które utworzyły dla wyborów komitet, wzorowany na warszaw-

skim Komitecie Obrony Polskości stolicy. (K. O. P. S.)

Pocieszający objaw

Wyniki zapisów do szkół polskich na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). Według nadechodzących z Górnego Śląska wiadomości, zapisy do tamtejszych polskich szkół powszechnych dały wyniki doskonałe. W powiecie katowickim zostało zapisanych 91 proc. dzieci, gdy w ubiegłym roku było 75 proc., w samych Katowicach 72 proc. (w r. ub. 62 proc.), w Królewskiej Hucie 72 proc. (61 proc.), w powie-

cie świątobliwskim 81 proc. (54 proc.), w pow. tarnogórskim 89 proc. (82 proc.), w pow. lublinieckim 99 proc. (90 proc.) i w rybnickim 96 proc. (90 proc.). W wielu miejscowościach, których spisu narazie nie nadesłano, procent dzieci w szkołach polskich wynosi pełną setkę.

Masowe egzekucje.

Czerwoni kaci mordują!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (i) Jak donosi z Rygi „Kurier Poranny“, dzienniki tamtejsze notują wiadomości o nowych masowych egzekucjach w Sowjetach, szczególnie w Leningradzie i w Charkowie. Pomimo zaprzeczeń sowieckiej Agencji Telegraficznej, wiadomości te odpowiadają w zupełności prawdzie.

Rozstrzelani są przeważnie byli oficerowie armii carskiej, których władze sowieckie pociągają teraz do odpowiedzialności za udział w tłumieniu rewolucji w 1905 r. Na terytoriach kaukaskich wykonują wyroki śmierci na przywódcach i

wybitniejszych członkach tych kierunków politycznych, które nie przypadają do gustu dla siejszym krwiożerczym władcom na Kremlu. Charakterystyczne są przytem uchwały, powzięte przez organizacje komunistyczne w Moskwie i na prowincji, domagające się zaostrzenia terroru w stosunku do żywo-

łów t. zw. białogwardyjskich. Czerezwyżajka, wobec rozgłosu, jakiego nabrały za granicą dotychczasowe akty krwawego terroru, postanowiła przeprowadzać dalsze egzekucje w najściślejszej tajemnicy.

Eksploracja granatu.

Jedna osoba zabita, kilka rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Na jednej z ulic we Włodzimierzu Wołyńskim nastąpiła eksplozja granatu, która pociągnęła za sobą szereg ofiar. Przed skład starego żelaza zajechał furmanką pewien wieśniak, nieznanego nazwiska, który

przywiózł na sprzedaż wybrane w polu odłamki granatów.

W czasie zrzućcia z wozu na ziemię przywiezionego żelaza, eksplodował nagle z ogłuszającym hukiem granat, który znajdował się wśród tej masy żelaza.

Robotnik Piotr Raczynski, lat 44, ojciec 5 dzieci zginął na miejscu.

Kilka osób doznało większych lub mniejszych kontuzji.

Tragedja zdradzonej żony.

Tłum chciał wymierzyć sprawiedliwość sprawcom nieszczęścia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) W Łomży wydarzyła się charakterystyczna scena na tle samobójstwa żony właściciela kinoteatru „Miraż“. Budnikowej. Pochodziła ona z Białegosteku i przed niespełna rokiem wyszła za Budnika, wnosząc mu w posagu 3000 dolarów. Za pieniądze te Budnik otworzył kinoteatr, który prosperował bardzo dobrze. Jednocześnie zaraz po ślubie, zaczął Budnik zaniedbywać swą żonę i utrzymywał jawny stosunek z żoną kupca tamtejszego K.

Gdy upamięnienia i próśby żony nie odnosiły żadnego skutku, Budnikowa popadła w taką rozpacz, że postanowiła odebrać sobie życie

i rzeczywiście onegdaj zamiar swój wykonała, rzucając się z trzeciego piętra na bruk. Wiadomość o tym fackie wywołała wśród całej ludności wzburzenie, które wyładowało się podczas pogrzebu samobójczyni. W pogrzebie wzięły udział tysiące ludzi rozmaitych wyznań. W pewnym momencie z okrzykiem: „złinczować męża! śmierć kochance!“

tłum skierował kondukt pod dom kochanki Budnika i wyłamał żaluzje w zamkniętym sklepie, chcąc dostać się do wnętrza i zamordować sprawczynię całej tragedji.

Polioji jedynie z największym wysiłkiem udało się zapobiec nieszczęściu.

N. P. R. Za BEZZWŁOZNEM ROZWIAZANIEM SEJMU I SENATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady naczelnej N. P. R. Przewodniczył poseł Chądzyński. Przyjęto rezolucję, w których N. P. R. oświadcza się za bezzwłocznym rozwiązaniem Sejmu i Se-

natu, odpowiednią zmianą konstytucji i zarządzeniem nowych wyborów.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 20. czerwca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolar efektywne zł. 8.91.

Niezwykły wypadek na plaży.

Mława usiłowała porwać kobietę.

Na plaży hiszpańskiej w Cadaque, gdy na piasku wygrzewała się młoda nauczycielka ludowa, podpełzła nieprawdopodobnej wielkości mława i ogarnęła ją silnie swymi olbrzymimi mackami. Nikt z będących podówczas na plaży nie chciał nauczycielce przyjść z pomocą. Dzielną panną nie straciła zimnej krwi i zdołała się z wielkim trudem uwolnić z ubrania, oswobadzając jednocześnie i siebie ze strasznych objęć mławy, tak, że potwór poniosł do morza tylko ubranie, zacisnąwszy je w swych mackach.

Pożar powstały od uderzenia pioruna.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w czerwcu.

W nocy 4. bm. podczas olbrzymiej nawałnicy, połączonej z gradem wielkości jaja gołębiego — o czym „Wiek Nowy“ w numerze z 8 b. m. obszernie doniósł — uderzył piorun w zabudowania Pawła Augustynowa w Dąbrowicy Małej nad Jarosławem, skutkiem czego spaliła się komora i dach domu mieszkalnego. Szkoda wynosi około 1000 zł. Dzięki nadzwyczajnej akcji ratunkowej tamtejszych mieszkańców, ogień zlokalizowano i niedopuszczono do przerzucenia się na blisko stojące budynki gospodarskie, które, kryte słomą — jako materiałem łatwopalnym, obróciłyby w perzynę całą wioskę.

Kongres profesorów tańca w Paryżu.

Przygotowania do przyszłego karnawału.

(b) W Akademii tańca w Paryżu odbył się onegdaj VII kongres pod przewodnictwem pani Lefort. Tańczono wszystkie najnowsze tańce. Każda para stawała do tańca na zwierciadle, wprawionym w posadzkę i wykonuje na nim tańce, aby dokładnie widać było nogi tancerzy. Prócz tanga, fokstrota i charlestona, wykonano na kongresie kilka najnowszych tańców, jak ibi-dżibi, new-bluesa, Andalus i sławną Banana's slide.

Tragedja matki.

Aktorka angielska zabija swoje dziecko i popełnia samobójstwo.

(b) Artystka teatrów londyńskich, pani Keens, ogarnięta lękiem, że umrze podczas operacji, a szczególnie, że pozostawi małą, 13-letnią dziewczynkę bez matki, zabiła dziecko i popełniła samobójstwo.

Córka pani Keens i syn jej, liczący 3 lata, znajdowali się w jednym z pensjonatów. Pani Keens udała się do pensjonatu i zażądała, aby pozwolono jej spędzić z córeczką cały dzień, obiecując, że przyprowadzi ją wieczorem. Wziawszy córkę, pani Keens udała się do swego mieszkania, nakupiła kwiatów, które przystroiła cały pokój, a następnie chwyciwszy rewolwer, zastrzeliła najpierw córkę, a potem siebie.

Pani Keens była rozwiedziona z mężem, który znajduje się obecnie w Szkocji. Zmarła zostawiła synowi swoją fotografię.

Potworna zbrodnia.

Poćwiartowane zwłoki kobiety na dnie rzeki.

Władze policyjne i sądowe w Krakowie prowadzą od pewnego czasu dochodzenie w zagadkowej sprawie, która ogólną wywołała sensację. Chodzi o morderstwo dokonane w Zasławicach koło Buczaczy na osobie Zofji Paluchowej. Pod zarzutem popełnienia tego morderstwa został aresztowany mąż zamordowanej, który jednak katarycznie wypiera się zarzucanej mu winy. Natomiast rozmaite poszlaki świadczą przeciwko niemu.

Jak stwierdzono, Paluch obchodził się bardzo źle ze swoją żoną, tak, że uciekała ona z domu i mimo, że ma dwoje dzieci 3 miesięczną dziewczynkę i kilkuletniego chłopca, chętniej przebywała w mieście lub u znajomych na wsi, aby tylko uniknąć brutalności męża. Ostatecznie postanowiła wziąć z nim rozwód i wdrożyła kroki separacyjne, a ugoda stanęła na tem, że do czasu załatwienia zatargu będzie otrzymywała od męża każdego miesiąca ziemniaki i skromną sumę pieniężną na utrzymanie siebie i dzieci. Każdego pierwszego przychodziła więc do niego, zabierała kartofle i kilkanaście złotych i co prędzej opuszczała niegościnne progi.

Podobnie i w zeszłym miesiącu odwiedziła męża w niedzielę popołudniu i widziała ją sąsiedzi, jak przyszła z płachtą na ziemniaki. Zapadł wieczór, przyszła noc, a Paluchowa nie wracała. Na drugi dzień gruchnęła wieść, że w tajemniczy sposób zaginęła.

Policja, która przybyła na miejsce, zna-

laża w domu Palucha, w izbie ślady krwi. Widniały one na ziemi, na szafce w komórecie. Rozpoczęto poszukiwania i w rzecze znaleziono kawałki ciała Paluchowej, które wydobywano grabiami, widłami, żerdziami. Przeszukano także dno rzeki na odcinku kilku kilometrów i jak dotąd, znaleziono obydwie nogi, żołądek i ramiona. Korpus, głowa i przedramiona tkwią jeszcze gdzieś we wodzie, wpuszczone do głębi rzeki, zarosniętej korzeniami nadbrzeżnych wiklin.

W pięć dni po morderstwie aresztowano Paluchę. Zaklinał się, że żona odeszła od niego w nocy, że dał jej ziemniaki i pieniądze, że to może „żli” ludzie napadli ją nad brzegiem rzeki, zarabiali i rzucili do wody. Tymczasem policja jest przekonana, że Paluch zamordował żonę. Prawdopodobnie udusił żonę, poćwiartował siekierą, a ścięgna poprzecinał brzytwą, zapakował do worka i jako chłop silny albo wyniósł nad rzekę, albo zawiózł w nocy wozem i rzucił do rzeki. Brzytwy znaleźć nie można, siekiera gruntownie obmyta i wytarta nie potrafi dać świadectwa zbrodni. Policja jednak wierzy, że da się dowieść Paluchowi zbrodni, mimo, że milczy on teraz zawzięcie i o niczem wiedzieć nie chce.

Dla wyłowienia dolnych części trupa policja zastawiła rzekę kratową zaporą opodal młyna, a stałe posterunki czekają, aż fala rzeki osadzi na kracie resztki ciała zamordowanej.

ciach — do sześciu godzin. Wobec tego minister Indji wyrzekł się dla braku czasu niezbędnego, tej przyjemności i umieścił rekordowe cygaro w swojej kolekcji osobliwości.

NAJWIEKSZA GŁĘBOKOŚĆ MORZA Prasa berlińska donosi, że krawownik niemiecki Einden zdołał w czasie podróży z Celebesu do Japonii ustalić najwięcej ze znanych dotąd głębokości morskich, wynoszącą 10.430 mterów. Maksymalne cyfry w tej dziedzinie były 9.700 m. według pomiarów dokonanych w pobliżu wysp Filipińskich przed wojną jeszcze. Znany geograf niemiecki prof. Krebs twierdzi, że w zachodniej części Oceanu Spokojnego można byłoby z pewnością odkryć daleko większe głębiny, posiadające prawdopodobnie zupełnie nieznaną faunę morską.

Rekordowy taniec przez 39 godzin.

Tancerka omdlewa.

(b) Miss Marguerite Miller z Roseland Hall w Ameryce tańczyła przez 39 godzin black-bottoma. Robiła pierwszy co 3 godziny na 10 minut, aby się „wyrzucić gąbką”. Po ukończeniu tańca współzawodnicy i widzowie składali jej gratulacje.

Nagle, wśród kwiatów i oklasków, tancerka zasłabła i zemdlała. Zniesiono ją do domu. Lekarz stwierdził lekką chorobę nerwową i polecił jej dwutygodniowy odpoczynek.

Syn miliardera zmarł w czasie tennisa.

Uległ atakowi apopleksji.

(b) W czasie turnieju tenisowego, który odbywał się w miejscowości Manhasset (Long-Island), zawodowy gracz Payne Whitney uległ atakowi apopleksji. Payne Whitney należał do rodziny sportowców i liczył 52 lat. Brat Whitneya posiada najpiękniejszą stajnię koni wy-

ścigowych w Ameryce. Payne Whitney uważany jest za najbogatszego człowieka Ameryki po Rockefellerze i Henryku Fordzie.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) **POŻAR.** W rałności przy ul. Pekarskiej 48 wybuchł groźny pożar piwniczny. Od iskier w kominie w piwnicy Seweryny Kasperskiej zajął się duży pleciony kosz, od którego poczęło palić się drzewo opałowe. Ogień szerzył się z wielką gwałtownością. Na miejsce przybyła straż pożarna i ogień ugasiła. Właścicielem tej realności jest Dionizy Mutka, zam. przy ul. Asnyka 4.

(d) **JESZCZE JEDNO SAMOBOJSTWO.** U Salomona Reitera przy ul. Szpitalnej 60 mieszka jako sublokatorka nieśmieszna Frydka Geib, licząca 26 lat. która w celu samobójczym napiła się większą ilość amoniaku. Powodem tego kroku była zawiedziona miłość, gdyż narzeczony zerwał z nią stosunki. Pogotowie ratunkowe przewiozło Gelbównę do szpitala.

(d) **WYPADEK W CZASIE PROCESJI** wydarzył się wczoraj pop. we wsi Zawadów za Brzuchowicami. W chwili gdy drogą przechodziła procesja, tamtejszy mieszkawiec Hrab jechał konno, mając przy sobie jeszcze drugiego konia. Hrab wymiał procesję bokiem przez błonie. Nagle konie, na widok chorągwi, spłoszyły się i wpadły między tłum nabożnych. Jeden z koni przewrócił teściową Hrabę i kopytem rozbił jej głowę. Konająca na miejscu kobietę ksądz zdołał jeszcze wypowiedzieć. Wypadek ten wywołał wielkie przygnębienie u biorących udział w procesji, zwłaszcza, że zięć z teściową żył w jak najlepszej zgodzie.

Kronika bieżąca.

21

CZERWCA

WTOREK

rz. kat.: Alojzego,
gr. kat.: Teodora.

Temperatura w dniu 20 czerwca o godzinie 8-mej rano: + 17° C.

TEATR WIELKI

Poniedziałek: Così Fan Tutte.

Wtorek 21. bm. „Gioconda” gość. występ p. Kaczmara.

TEATR NOWOSCI

Poniedziałek: Ziółko.

Wtorek 21. bm. „Sport i Miłość”.

KINOTEATRY:

APOLLO: Panie z krótkimi włosami!

CHIMERA: Dla miłości kokota.

FATAMORGANA: Droga grzechu

KOPERNIK: Noce miłosne nad Nilem

LEW: Ta, która odmówić nie może.

MARYSIENKA: Noce miłosne nad Niem

PALACE: Więcej niż miłość..

PASAZ: Skrwawiona arena.

ROCOCO: Plomienie miłości.

UCIECHA: Piotruś pan.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. — W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

DOWÓDCA OK VI GEN. SIKORSKI rozpoczął z dniem 20. czerwca 1927 6-ciotygodniowy urlop, który spędzi w Parchaniu pod Innowrocławiem. Dtwo OK na czas urlopu gen. Sikorskiego objął szef Artylerji OK VI pułk. Dobrowolski.

LEGJA INWALIDÓW wojsk polskich we Lwowie zawiadamia swych członków o nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu, które odbędzie się w dn 26 bm. o g. 10 rano w lokalu przy ul. Gołaba 5.

Dom z przed 500 lat przed Chrystusem.

Znaleziono go w dobrym stanie w Palestynie.

(b) Ekspedycja archeologiczna uniwersytetu w Kalifornji odkryła w Tel-en-Nasbeh, w odległości 10 kilometrów od Jerozolimy — dom izraelity, pochodzący z przed 500 lat przed Chrystusem. Dom jest dobrze zachowany.

Uderzenie pioruna w kościół.

W pow. grójeckim we wsi Prażniów piorun uderzył sześciokrotnie w kościół, przepełniony publicznością. Około 20 osób padło zemdlnych i ogłuszonych. Jedna osoba zmarła. W panice pokaleczono kilka kobiet.

Rozmaitości ze świata.

(k) Wiele Berlin pije piwa? Z obliczeń, przeprowadzonych ostatnio, wynika, że stolica Niemiec wypija w ubiegłym roku rekordową ilość 559.000.000 kufli piwa, czyli 1, 700.000 więcej, aniżeli w 1914-tym roku. Ponieważ Berlin posiada około 4 milionów mieszkańców, przeto wypada na głowę, a raczej na gardło 139 kufli, czem winno czuć się zawstydzone Monachjum, stolica piwoszów, spożywające nawet stosunkowo mniej tego narodowego trunku niemieckiego.

OLBRZYMIE CYGARO. Lord Birkenhead otrzymał na bankiecie wydanym przez fabrykantów wyrobów tytoniowych, dar w postaci cygara, posiadającego imponującą długość... 50 centymetrów! Znawcy wyliczyli, że wypalenie takiego olbrzyma w szybkim tempie wymaga minimum czterech godzin czasu, przy normalnych zaś pociągnię-

APOLLO.

Dziś po raz ostatni.

Bajeczna, pełna humoru komedia

„PANIE Z KRÓTKIMI WŁOSAMI“

oraz pyszna farsa z CHARLIE CHAPLINEM „Charlie flirtuje“. 2481

Z bolszewickiego piekła.

Okropny los kobiet w więzieniach sowieckich.

W obozach koncentracyjnych i więzieniach sowieckich więzione są setki kobiet — żon, przyjaciółek, krewnych i współniczek „przestępców politycznych“ — „wrogów ustroju sowieckiego“. Opowiadania uroczych świadków o mękach, jakie przeżywają kobiety w więzieniach sowieckich przejmują zgrozą.

Kobiety ucziwe, a należące do klasy inteligentnej, „burżuazyjnej“, acz już oddawna wynędzniałe od głodu i cierpień moralnych, otoczone są pijakami i chorymi wenerycznie, żyją w atmosferze obelg, przekleństw i wymysłów.

Codzień 25 najładniejszych kobiet posyła się do koszar czerwonej gwardji, gdzie myją podłogi i ścielą łóżka, a równocześnie mu-

szą służyć czekistom za przedmiot ich wyuczanych chuci. Podzielono kobiety na 3 kategorie: rublowa, sześćdziesięciokopiejkowa i piętnastokopiejkowa.

Kobiety, które chcą odtrącić od siebie ohydę prostytucji, skazane są na głód i giną z braku pożywienia. W końcu r. 1924 do sławnego sowieckiego obozu koncentracyjnego nad Białym Morzem przeprowadzono 17-letnią dziewczynę — Polkę, która za to, że nie chciała ulec naczelnikowi obozu, została obnażona i zbezczeszczona publicznie wobec dozorców i czerwonogwardystów.

Oto obraz męczeńskiego bytu kobiet w więzieniach i obozach sowieckich.

ODCZYTU O SŁOWACKIM W CZECHOSŁOWACJI. Na zaproszenie „Czechosłowackiej Ligi Esperanckiej“ w Pradze wygłosi znany i ceniony pionier Esperantyzmu p. Henryk Schnitzer w szeregu miast Czechosłowacji odczyty w języku esperanckim o Juliuszu Słowackim i jego twórczości, z okazji sprowadzenia zwłok Wielkiego Wieszczę do kraju. Jak wiadomo na język Esperanto przełożono szereg utworów Słowackiego, między innymi „W Szwajcarii“, „Ojca Zadziwionych“, „Mazepe“ i in. Tak pięknej inicjatywy szerzenia kultu Mistrza słowa wśród bratniego narodu należy życzyć najlepszego sukcesu. Jest to jeszcze jeden z licznych dowodów użyteczności języka Esperanto dla zbliżenia kulturalnych narodów.

(d) **ŚLUB** panny Wandy Wójcikiewiczówny, córki znanego rudey pożarnictwa Bolesława Wójcikiewicza z p. Stanisławem Menzlem z Poznania, właścicielem koncernu węglowego, odbędzie się w kościele św. Elżbiety we wtorek dnia 21. czerwca br. o godz. 11.30 przed południem

(d) **„DZIEŃ KOBIEĆ“** odbył się wczoraj we Lwowie, zorganizowany przez Polską Partję Socjalistyczną. „Dzień kobiet“ miał być demonstracją za równouprawnieniem kobiet we wszystkich dziedzinach życia, za ochroną macierzyństwa itd. W tym celu w sali „Związku Rad Robotniczych“ odbyło się zgromadzenie kobiet, na którym przemawiali pp. Mikołaj Hankiewicz, Chrystowski, Smulikowski i Winnikowa, którzy podnosili, że drogą walki o lepszą dolę jest uświadomienie mas i przygotowanie je do walki z reakcją i klerykalizmem. Toteż w myśl wywodów mówców zebrani uchwalili odpowiednie rezolucje.

BURSA IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI we Lwowie, ul. Dwernickiego 1, przyjmie na rok szkolny 1927—28 uczniów gimnazjalnych za normalną opłatą miesięczną 80 zł. Warunkiem przyjęcia dobre postępy w nauce i dobre zachowanie. Prośby o przyjęcie z załączonym świadectwem szkolnym wnosić należy do Zarządu Bursy bezpośrednio po zakończeniu roku szkolnego. Informacje godz. 14 do 15.

„SKAŁA“ stowarzyszenie katolickich rękodzielników i przemysłowców, na odbytem w ostatnich dniach walnem zgromadzeniu wybrała prezesem honorowym ks. dr. A. Cieślaka, przewodniczącym p. Antoniego Madure, a jego zastępcą p. Karola Litwina. Dochody w r. 1926 wynosiły 22.445 zł., rozchody 21.125 zł., pozostałość kasowa na r. 1927 wynosi więc 1319 zł. Tytułem zapomóg wypłacono 1273 zł. „Skała“, należąca do najstarszych stowarzyszeń lwowskich, obchodzić będzie za dwa lata 75-lecie swego istnienia. Nowy zarząd przystępuje do podjęcia prac, które będą miały na celu oburzenie wśród społeczeństwa żywego zainteresowania się

tą dobrze zasłużoną placówką, na której rozwoju lata wojenne, jak na tylu innych instytucjach odbiły się niekorzystnie.

(d) **ZAŻALENIE MIESZKAŃCÓW.** Pod adresem Dyrekcji policji za naszym pośrednictwem zwracają się mieszkańcy kamienic, sąsiadujących z realnością przy ul. Zielonej l. 48, z zażaleniem na panujące tam azjatyckie stosunki. Mianowicie w realności tej mieści się pracownia mechaniczna, której właścicielem jest p. Groo. W tej to pracowni nie tylko w dnie robocze, ale także w święta i niedziele, od wczesnego rana do późnej nocy pracują robotnicy i ustawicznie kują żelazo, nie przestrzegając zakreślonych ustawą przepisów. Toteż mieszkańcy w sąsiedztwie nie mają chwili spokoju i ustawicznie denerwują się, nie mogąc odpocząć po swej pracy.

„SERVUS GIERAS“, oto tytuł rewji pożegnanej którą od dz. 5 tj. od 20 bm. wystawia teatr Rewiety (sala Bagateli). W programie rewji są m. in. szlachetne warszawskie, które odegrane będą przez wzmacniony zespół teatru z niezmierzłym Gierasimskim na czele. O powodzeniu rewji zdecydować będą również występy Muszki Żelazkiej i ductu Maurisson nie licząc innych wybitnych wykonawców. Bilety wstępu sprzedaje Orbis, pl. Marjański 8.

(d) **NOŻ W BRZUCHU.** Jan Szewczuk, zamieszkały przy ul. Szwajcarskiej 3, wczoraj wyrównał swoje porachunki z Bronisławem Greczyłą, zamieszkałym przy ul. Polnej 7. Mianowicie Szewczuk nożem zadał Greczyłę w brzuch siedmiu centów. Szewczuka aresztowano, a Greczyłę odstawiono do szpitala.

(d) **CZYJ BUDZIK?** Policja zakwestjonowała u złodziei lwowskich owalny budzik z kluczykiem. Jest on koloru ceglastego i ma tylko trzy nóżki, gdyż czwarta brakuje. Właściciel tego budzika może go odebrać w policyjnym urzędzie śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30.

Zjazd Maturzystów
1907 roku

Gimnazjum w Samborze

z okazji 20-lecia odbędzie się 3. lipca. Upraszają się wszystkich Kolegów o podanie swych adresów, tudzież adresów innych Kolegów, Komitetowi Zjazdu Koleżeńskiemu do: Sekretariatu Miejskiej Kasy Oszczędności, Lwów, ulica Wałowa 9. 24990

(d) **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** — Jadwiga Rokiczanówna, licząca lat 19, uczennica Szkoły handlowej, zamieszkała przy ul. Paulinów 3, w celu samobójczym wypila znaczną ilość jodyny. Natomiast Walerja Rubowska, zamieszkała przy ul. Rutowskiego 1, napiła się kokainy. Pogotowie ratunkowe obie desperatki przewiozło do szpitala powszechnego.

(d) **Z POLICJI.** Komisarz Franciszek Batorski, kierownik referatu w urzędzie śledczym, obejmującego sprawy bandyckie, rabunki, morderstwa i zabójstwa, otrzymał siedm tygodni urlopu wypoczynkowego, który rozpoczął z dniem wczorajszym. Zastępuje go obecnie kom. Janeczyszyn, który objął śledztwo w sprawie usiłowanego morderstwa Grzybowskiiego na osobie Anny Reynond w Izbie skarbowej.

(d) **AWANTURA W KAWIARNI „CITY“** Minionej nocy w kawiarni „City“ przy ul. Legionów powstała wielka awantura między kilku akademikami a kilkunastu osobnikami, policyjnie znanymi, którzy stale żerują w tej kawiarni. Skutkiem tego komisarz dyżurny w Komendzie zmuszony był wysłać do „City“ większy patrol. Po wylegitymowaniu awanturujących się osobników, policja usunęła ich z lokalu.

(d) **PODRZUCONE DZIECKO.** W nocy po g. 10. służąca bez zajęcia, Pelagia Kocan pod bramą zakładu dla sierót przy ul. Kadeckiej podrzuciła swoje 10-miesięczne nieślubne dziecko. Na tem Kocanównę przytrzymała a policja oddała ją do aresztów.

BIEDNA KOBIETA zgubiła torbkę, zawierającą obrączkę złotą i ważne papiery. — Uczciwego znalazcę prosi o oddanie torbki i papierów. Ulica Leona Sapiehy 41, u P. Bryłowej. 9277

Z sali koncertowej.

(JUBILEUSZOWY PORANEK GIMN. VI.)

Dwudziestopięciolatec swego istnienia uczciło gimn. VI-te we Lwowie szeregami uroczystości. Jednym z punktów programu obchodu był uroczysty Poranek, który odbył się w sali Teatru Wielkiego w niedzielę 12 bm. Program Poranka był o tyle interesujący, iż wykonania go, poza p. Januszem Strachockim i chórem seminarjum żeńskiego, podjęli się byli uczniowie i abiturjenci gimn. VI-go. Punkt ciężkości leżał w występie „Tria lwowskiego“, które po raz pierwszy pojawiło się na estradzie lwowskiej. Z tego co słyszałem, da się wywnioskować jeden tylko wniosek: Lwów rozporządza pierwszorzędnym zespołem, który dzisiaj stoi na takiej wysokości, że może całkiem śmiało konkurować z obcymi zespołami. Trio jest ze sobą świetnie zgrane, podaje utwór nie tylko doskonale przygotowany, ale i wyceLOWANY. Można żywić nadzieję, że stanie się fundamentem muzyki kameralnej na naszym terenie. Wykonawcami są: (abit. gimn. VI) prof. Tadeusz Majerski (fortepan), opanowujący świetnie swój part, p. Stanisław Krebs (skrzypce), posiadający pierwszorzędne walory jako skrzypek i Adam Schmar (wiolonczela) śpiewny i bardzo dyskretny w swej grze. Zespół wykonał G. Fitelberga: Trio f-moll, nadzwyczaj melodyjne, piękne w fakturze, godne tego, by je poznał lwowski świat muzyczny.

Dalsze punkty Poranka wypełnił śpiew p. Romualda Cyganka art. opery, który ongiś za lat swoich studiów gimnazjalnych był duszą życia muzycznego gimn. VI-go. P. Cyganik odśpiewał trzy pieśni, wśród nich nieznana dotąd piękna pieśń T. Wachtla: Zdaleka..., zniewolony zaś gronikiem aplauzem dorzucił ponad program świetnie zaśpiewanego: Maćka, w opr. St. Nowiadowskiego. Jako drugi solista wystąpił p. Janusz Strachocki, art. dramatu, który z prawdziwą maestrią deklamował utwory byłych profesorów gimn. VI: St. Maykowskiego, E. Jędrkiewicza, J. Petrzyckiego i śp. Zbigniewa Paygerta, abiturienta zakładu, który padł w czasie obrony Lwowa. Wojenny cykl Paygerta mówił p. Strachocki z przedziwną siłą wyrazu.

Program urozmaicił występ chóru II-go seminarjum naucz. żeńsk., który pod batutą prof. H. Ślavia wykonał dwa utwory, a to: Panicz i dziewczyna — kompozycji dyrygenta i Galla: Krakowiaka. Chórowi należy się wielkie uznanie. Śpiewa bardzo czysto, pewnie, ma głosy bardzo piękne i dobrze dobrane, jest karny i posłuszny skłonięciu dyrygenta.

W ramy ujęty program produkuje symfonicznej orkiestry Stow. Gwiazda, która wykonała jak

zawsze bardzo starannie pod batutą p. Kaz. Abrahamskiego, b. ucznia gimn. VI, Chopina: Poloneza a-dur, i pełną nastrojów Moniuszki: Bajkę.

Prof. Lesław Jaworski.

Kinematogramy.

SZCZĘŚLIWY ZNAŁAZCA.

(Dokończenie).

Po drodze, patrząc na piękny portfel, obliczał, ile dostanie znaleźnego. Wyrachował, że młody człowiek, przyjaciel, narzeczony czy też szczęśliwy małżonek uroczej blondyny nie tylko zapłaci mu hojnie znaleźne, ale ponadto wynagrodzi siońce jego uczciwość i umieści go na posadzie w jakiejś instytucji finansowej lub przemysłowej. Boć chyba tylko prezes rady nadzorczej lub tp. jakiś potentat miał prawo być właścicielem tak wspaniałego portfela. Widział niejako przed własnymi oczyma artykuły dziennikarskie, chwalcące jego tak rzadką w dzisiejszych czasach uczciwość i żałował tylko, że nie ma przy sobie choćby jednej swej fotografii, którąby mógł wręczyć reporterom dziennikarskim, celem umieszczenia w dodatkach ilustrowanych...

Na inspekcji policyjnej wiedzano już o portfelu. Jeszcze przedpołudniem zgłoszona została jego strata. Zginał właścicielowi na wystawie sportowej — w pawilonie łowieckim, upolował go jakiś myśliwiec portfelowy. W chwili krytycznej zawierał oprócz zapisków także 250 dolarów gotówka.

Komisarz dyżurny, wywiadowcy i przodownicy spoglądali podejrzliwie na naszego uczciwego znalazcę. Spisali z nim obszerny protokół, wypytywali szczegółowo, gdzie spędził każdą minutę przedpołudniem, czy

nie był przypadkiem w pawilonie łowieckim, czy nie widział pana tak a tak wyglądającego, gdzie znalazł portfel i co tenże zawierał, czy przy otwieraniu portfela nie wyleciały jakieś dolary, kto był jeszcze oprócz niego obecny przy podniesieniu portfela, dlaczego wprost z parku nie pobiegł na policję, lecz najpierw wstąpił do domu na obiad. Wszystko, co mówił pan Wiktor spotykało się z najwiedoczniejszymi oznakami niedowierzania. Przeciw niemu przemawiały silne poważne okoliczności, że był już raz wmieszany w afere z fałszywymi 20-złotówkami, że jest od dłuższego czasu bez posady, że wałęsał się przez całe przedpołudnie bez celu po parku stryjskim, a co najgorsze, nie miał żadnych świadczeń, którzyby mogli „stwierdzić, że portfel rzeczywiście znalazł w parku i że tenże nie zawierał 250 dolarów. Zarządzono rewizję w mieszkaniu prywatnym p. Wiktora i konfrontację z właścicielem portfela. Ten ostatni obiecywał Wiktorowi, że jeżeli dobrowolnie się przyzna i wskaże miejsce, gdzie on lub sprawca ukrył 250 dol., to mimo, że sprawa zawisła już na policji — otrzyma 25 dol. tytułem wynagrodzenia, zaś komisarz przedstawił mu dobrodziejstwo ustawy, która szczerze i pełne skruchy przyznanie poczytuje jako okoliczność wysoce łagodzącą winę.

Powszechne oburzenie zapanowało na policji, gdy mimo wszystko pan Wiktor nie przyznał się, lecz w dalszym ciągu uparczywie usiłował w błąd wprowadzać władzę twierdzeniem, że w portfelu nie widział ani jednego dolara. Również poszkodowany wściekł był na Wiktora, że mu wręczył bezwartościowe zapiski i portfel, który mu ustawicznie przypominać będzie poważną stratę...

To był jedyny wypadek w życiu pana Wiktora, kiedy udało mu się zostać szczęśliwym znalazcą!...

ROFI.

Wyniki sportowe z niedzieli.

Sukces Czarnych i Pogoni.

Piłka nożna.

Czarni - Ruch 2:1 (2:0). Zawody o mistrz. Ligi. Bramki strzelili Nastula i Sawka dla Czarnych, zaś Sobota dla Ruchu. Sędziował p. Ziemiański z Krakowa.

Pogoń - Warta 6:2 (2:0). Zawody o mistrzostwo Ligi. Bramki dla „Pogoni“ strzelili Wacek Kuchar 4, Bacz 1, Hanke z rzutu wolnego 1, dla Warty: Przybysz 2. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa. (Z powodu nagłego wyjazdu naszego sprawozdawcy sportowego ze Lwowa, nie możemy podać szczegółowego przebiegu powyższych zawodów).

A. Z. S. — Janina (Złoczów) 4:3 (1:1). Mistrz. I. Ligi. Sędzia p. Seemann.

Ekran - Hasmonia II. 3:1 (1:0). Sędzia p. Goldstaub. Mistrz. I. Ligi.

Czarni II. - R. K. S. 4:1 (3:0). Sędzia p. Przybylski Zaw. tow.

Biały Orzeł - Grażyna 2:1 (0:1). Mistrz. Ligi II. Sędzia p. Przybylski.

Zawody o mistrzostwo Ligi.

Warszawa. Legia - Hasmonia 4:1 (3:1). Bramki strzelili Nawrot 2, Ciszewski i Czech 1 dla Legji, za Steuermań dla Hasmonii. Sędziował p. Obrubański z Krakowa.

Toruń. Wisła - T. K. S. 7:2 (5:1). Bramki strzelili Reyman 3, Kotlareczyk 2, Balcer i Adamczak po jednej dla Wisły, oraz Herbstreich i Gumowski dla T. K. S-u. Sędziował p. dr. Niedźwirski ze Lwowa.

Katowice. I. F. C. — Ł. K. S. 4:1 (2:0). Bramki strzelili Görlitz, Kosok II. i Geisler 2 dla I. F. C., oraz Müller z karnego dla Ł. K. S-u. Sędziował p. Korngold z Krakowa.

Kraków. Jutrzenka - Turyci 0:0. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska.

Mistrzostwo Ogrodu warszawskiego pań w lekkiej atletyce
wygrywa drużynowo A. Z. S. 59 pkt. przed Sokółem - Grażyną 23 pkt.

Wyniki:

Bieg 60 m. Woynarowska 8.7 sek., **Bieg 100 m.** Grabicka 13.6 sek. **Bieg 200 m.** Woynarowska 29.6 sek. **Bieg 1000 m.** Wieczorkiewiczówna 3 min. 32.8 sek. **Rekord polski!** **Bieg 80 m. z płotkami** Jabłczyńska 15.0 sek. **Bieg rozstawny 4x75 m.** A. Z. S. 41.6 sek. **Bieg rozstawny 4x200 m.** A. Z. S. 2 min. 01.4 sek. **Rekord polski!** **Skok w dal** Jabłczyńska 4.53 m. **Skok w wyż** Taborowiczówna 1.30 m. **Rzut kula** Konopacka **jednorącz** 9.03 m. **Rekord polski!** **oburącz** 16.02 **Rekord polski!** **Rzut dyskiem** Konopacka **jednorącz** 33.07 m., **oburącz** 56.86 m. **Rekord polski.** **Rzut oszczepem** Rittnerówna 26.21 metr.

Dziesięciobój drużynowy o puchar „Elektroluxu“

wygrywa A. Z. S. 6.708 pkt. przed „Warszawianką“ 4.486 pkt. 3 (Polonia 4). Varsovie. W zawodach tych osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 100 m. Sikorski (Polonia) 11.0 s. **Bieg 400 m.** Kostrzewski (A. Z. S.) 51.4 sek. **Bieg 1500 m.** Jaworski (A. Z. S.) 4 min. 07.8 sek. **Rekord polski!** **Bieg 110 m. z płotkami** Trojanowski (A. Z. S.) 16.6 se. **Skok w dal** Sikorski (Polonia) 6.41 m. **Skok w wyż** Meyro (Polonia) 1.71 m. **Skok o tyczce** Majewski (A. Z. S.) 2.20 m. **Rzut dyskiem** Szydłowski (A. Z. S.) 37.44 m. **Rzut kula** Kowalezyk 10.60 m. **Rzut oszczepem** Wójcicki 42.38 m.

Mistrzostwo okręgu poznańskiego w lekkiej atletyce wygrywa drużynowo Warta 86 pkt. przed AZS-em 31 pkt. Osiągnięto następujące wyniki: **Bieg 100 i 200 m.**: Bały 11'4 sek. i 24.4 sek. **Bieg 400, 800 i 1500 m.**: Szwarc 55'6 sek.; 2 min. 08'3 sek. i 4 min. 35'4 sek.; **Biegi 3000 i 10000 m.**: Nogaj 16 m n. 69'4 sek. i 35 min. 52 sek. **Bieg 110 m. z płotkami**: Urbanak 19'2 sek. **Bieg 400 z płotkami**: Nowicki 62'3 sek. **Bieg rozstawny 4x100 m.**: Warta i AZS w równym czasie 3 min. 53'4 sek. **Skok w wyż**: Sikorski i Adamczak 1.65 m. **Skok w dal**: Zagacki 6.19 i pół m. **Skok o tyczce**: Urbanak 2.80 m. **Rzut kula**: Urbanak 11.36 m. **jednorącz** i 21.18 **oburącz**. **Rzut dyskiem**: Urbanak 47.50 m. **jednorącz** i 70.75 m. **oburącz**. **Rzut oszczepem**: 37.15 m. **jednorącz** i 65.73 m. **oburącz**.

Warszawa: Mistrzostwa klasy A. okręgu warszawskiego: Ruch — Korona 3:3; Czarni (Radom) — Orkan 7:1; Varsovia — Makkabi 8:1.

Katowice: Amatorski Kl. Sport. — 06 Mysłowice 3:2.

Poznań: Mistrzostwa Wielkopolski w tenisie dały następujące wyniki: Warmiński — Marczewski 7—5, 4—6. 6—0, 6—8, 12—10 w grze pojedynczej panów zaś w grze mieszanej para Kowalewska Tarnowski z Warszawy bije parę poznańską Frankowska Twardy 6—2, 6—3.

Mistrzostwa Poznania w tenisie: Stolarow — Lisowski 6:3, 5:1. gra przerwana z powodu deszczu. Gra pojedyncza pań: Dubieńska — Karczewska 4:3 przerwana z powodu niepogody.

Kraków: Makkabi — Tarnovia 4:4. mistrzostwo KOZPN.; Olsza — Sparta 1:0.

Zawody lekkoatletyczne wygrała Cracovia. — Najlepsze wyniki 110 m z płotkami: Nowosielski 17.0 sek. **Bieg 1500 m.**: Gorzeński 4 min. 27 sek.

WYNIKI ZAGRANICZNE

Wiedeń: Admira — Vienna 3:3; Florisdorf — Hakoach 2:0; BAC — Wacker 1:0; Austria — WAC 1:1; Sparta (Praga) — Rap d 1:0; Sportclub — Bratislava 9:3.

Praga: Slavia — DFC. 4:0.
Stokholm: Szwecja — Danja 0:0. zawody międzypaństwowe.

Monachium: Monachium — Berlin 4:1. zawody międzymiastowe.

Zagrzeb: Hajduk — HASK 4:0.
Londyn: Ameryka — Anglia 2:0. zawody tenisowe.

Budapeszt: Danja — Węgry 3:2. zawody tenisowe.

WYNIKI KRAJOWE.

Łódź: W zawodach lekkoatletycznych pań. p. Dobrasówna ustanowiła w biegu 1000 m. nowy rekord polski w czasie 3 min. 32 sek.

Kolarskie mistrzostwo Województwa Lwowskiego.

Dnia 19 czerwca. Zorganizowany z polecenia PZTK. wyścig 100 km. na drodze Lwów - Mikołajów - Bileze - Wolica i z powrotem, przez LTK. i M. dały następujące wyniki: 1) Kiesel (Hasmonia) 3 g. 36 m. 42 sek., 2) Serbeński (LTK. i M.) 3 g. 45 m. 42 sek. 3) Rąb (S. K. Pogoń) 3. g. 46.05. 4) Kostrzebski (LTK. i M.) 3.46.42, 5) Szczepaniuk (S. K. Pogoń) 3.54.52, 6) Zlatkes (Hasmonia) 3.56.40. Z innych zawodników Ignatowicz i Fross, nadto Panowski i Walles — wszyscy z „Pogoni“ odpadli z powodu defektów gumowych.

Zawody kolarskie i mistrzostwo szosowe Polski.

Z polecenia PZTK. urządził w dniu 29 czerwca na przestrzeni Lwów - Stryj - Bolechów i z powrotem (200 km.) sekcja kolarska „Pogoni“ zawody kolarskie o mistrzostwo szosowe Polski.

Zgłoszenia tylko zawodników licencjonowanych (należących do PZTK.) przyjmuje sekretariat S. K. „Pogoń“ do dnia 26 czerwca włącznie, Lwów, ul. Rutowskiego 1. 23. Rowery będą plombowane w dniu 28 b. m. w lokalu „Pogoni“. Start prawdopodobnie o godzinie 5-tej rano koło boiska „Pogoni“.

Z teki karykatur.



Mistrz Frenkiel

w roli kardynała w „Różyczce”, granej obecnie w „Teatrze Narodowym” w Warszawie.

Odznaczenie studentki polskiej w Ameryce.

(c.) Leokadja Popowska, która jako 10-letnia dziewczynka przybyła wraz z rodzicami z Polski do Ameryki, zdobyła pierwszą nagrodę w kwocie 500 dol. na tegorocznym międzykolegialnym konkursie literackim, urządzonym przez wielką firmę wydawniczą Harper. W konkursie brali udział studenci i studentki 101 kolegów.

Panna Popowska jest studentką wydziału dziennikarstwa na uniwersytecie Michigan. Nowelka jej p. t. „The Living Sand” napisana została przez autorkę jako wypracowanie szkolne, a utwór podobał się tak profesorowi, że przedłożył go do konkursu. Odznaczona nowelka osnuta jest na tle życia autorki jako małej dziewczynki w Polsce.

Tragiczny wypadek chorego na epilepsję.

Utonięcie, względnie uduszenie się w kałuży.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w czerwcu.

Stanisław Pich, lat 21 urodzony i zamieszkały w Rokietnicy pow. Jarosław, uległ 6. bm. o godz. 16:30 tragicznemu wypadkowi śmierci. — Wskutek ostatnich opadów atmosferycznych, powstały na drogach kałuże, w których głębokość nagromadzonej wody była stosunkowo dość wysoka. Pich, idąc drogą dostał nagle ataku epileptycznego, a upadł bardzo nieszczęśliwie, bo twarzą wpadł do kałuży, gdzie znajdowała się woda o głębokości 10 cm., skutkiem czego poniósł śmierć przez utonięcie, względnie uduszenie się. Wszelkie zabiegi przybiegłych na pomoc sąsiadów okazały się spóźnione.

Banany w kościele.

Niewystarczające dochody pastora.

Wobec niewystarczalności dochodów pastora Hoppe-Smitha, administratora parafii św. Trójcy Grays Inn-Road w Londynie, podziemia znajdującego się tam kościoła zostały wynajęte, jako skład na banany. Oryginalny użytek podziemi domu modlitwy, w których dawniej składano nieboszczyków.

Program radjokoncertów.

Wtorek 21. czerwca 1927.

WARSZAWA (1111 m.) Godz.: 17.15. Koncert. Juliusz Słowacki: „Złota Czaszka”, fragment dramatyczny. — 18.35. Rozmaitości. — 20.30. Transmisja z Krakowa. — 22.30. Muzyka taneczna.

KRAKÓW (422 m.) Godz.: 20.00. Rozmaitości. — 20.30. Koncert W. Friemana. Wykonawcy: Paławska (śpiew), Frieman (fort.), Cetner (skrzypce). — 22.30. Transmisja z Warszawy.

POZNAN (273 m.) Godz.: 20.15. Wieczór muzyki lekkiej i piosenek. Orkiestra 57 pp. Dobroczyńska (sopran), Safri (sopran), Kalinowski (baryton). — 22.30. Muzyka taneczna.

WIEN (517.2 m.) Godz.: 16.15. Koncert. — 20.05. „Wycieczka muzyczna”.

Samozwańcza carewiczówna.

Śpiewaczka kabaretowa robiąca karierę, jako carówna Anastazja. Anglja nie chciała jej wpuścić i odsyła do Ameryki.

(?) Władze portowe w Liverpoolu zatrzymały tam onegdaj pasażerkę, która przybyła z Nowego Jorku na statku „Cedrick” pod nazwiskiem księżniczki Madina’y Chanow. Nadeszła bowiem wiadomość kablowa, że podaje się za carównę Anastazję, córkę zamordowanego cara Mikołaja II.

Podczas przesłuchania zeznała rzekoma Madina’y Chanow, że jest śpiewaczką i przyjechała do Anglii z zamiarem wystąpienia w jednym z londyńskich teatrów. Przy rewizji znaleziono u niej paczkę z fotografiami, z których każda nosiła podpis carewiczówny Anastazji. Były to właściwie jej podobizny, lecz Madina’y Charow oświadczyła, że są to fotografie carewiczówny, której była kiedyś przyjaciółką i że już na dworze carskim dziwno się, że Madina’y jest tak podobna do carewiczówny. Zawsze też uchodziła za jej sobowtóra.

Władze portowe postanowiły zabronić jej wjazdu do Anglii. Dzięki wstawiennictwu wpływowej osobistości, która na statku „Cedrick” przyjechała razem z Madiną’y Charow, pozwolono jej udać się do hotelu w Liverpoolu, ale pod warunkiem, że będzie tam internowana aż do chwili odejścia statku, który ma ją z powrotem odwieźć do Ameryki.

W Ameryce będzie mogła dalej uchodzić w pewnych sferach za carewiczównę Anastazję.

Kronika stryjska.

Stryj, w czerwcu.

Okropna zbrodnia. — Szwagier zabija szwagra. — Kłótnia na tle używania gruntu. — Nożem w brzuch. — Ucieczka sprawcy.

Michał Prystaj gospodarz w Woli zaderewackiej pow. Dolina, używał gruntu szwagra Fedia Dydyna, który mieszkał przy nim, Dydyn musiał pracować na gruncie własnym i szwagra. Plony zabierał Prystaj, który dostarczał szwagrowi skromnego utrzymania. Dydyn,

podbuntowany przez sąsiadów, odebrał grunt swój od szwagra, a nadto, by dokuczyć szwagrowi i siostrze, zezwalał obcym gospodarzom by bydło swe paśli na jego pastwisku. Prystaj, niezadowolony z takiego obrotu rzeczy, czynił szwagrowi wyrzuty. Od słowa do słowa, przyszło do bójki, w czasie której Dydyn nagle przygotowanym nożem dźgnął szwagra Prystaję w brzuch. Prystaj obficie brocząc krwią, padł na ziemię. Ciężko rannego w stanie groźnym zabrano do szpitala. Zabójca zbiegł do lasu, gdzie ukrywa się.

Usiłowane samobójstwo w komisariacie policyjnym.

Ewa Didur, córka koryntu, przyjechała do Stryja na gościnne występy. Ponieważ nie miała pozwolenia na uprawianie „zawodu” w Stryju, przeło posterunkowy sprowadził ją do Komisariatu, Didur — widocznie obawiając się kary, skorzystała z chwili, gdy dyżurny przedownik zajęty był innym aresztantem, wyciągnęła nagłym ruchem flaszkę z kieszeni i napiła się, poczem padła zemdloną. Okazało się, że zażyła małą ilość kwasu karbolowego. Zatelefonowano po karetkę, która zabrała ją do szpitala, gdzie wypompowano jej żołądek. Stan jej nie budzi żadnych obaw.

Przeciw pornografii.



W Lipsku utworzono urząd, którego zadaniem jest kontrolowanie druków i wydawnictw i zapobieganie szerzeniu się pornografii. Kierownikiem tego biura został mianowany radca ministerjalny Zahn, którego podobiznę przedstawia nasza rycina.

Zapiski.

ŚWIAT KOBIECY w n-rze 12-tym zamieszcza na wstępie artykuł pt.: Co mówi Zofia Nałkowska o kobietach? Ten wywiad własny Świata Kobięcego, ozdobony fotografią wielkiej autorki jest najcenniejszą kartą tego dwutygodnika. Usprawiedliwione zainteresowanie budzi: Konkurs na krótką nowelę. Następnie znajdujemy tu: dr. Wł. Hojnackiego: Maria Germanówna, Ewy Szelburg: Miłość i śmierć p. Marty; Malibran: Wpływ malarstwa na strój kobiecy; Arhika: Polska pani w podróży; T. Kleczkowskiej: Stroje podróżne itd. Ponadto oryginalne modele. Kolekcja neglżów u Hersego. Roboty ręk. Towaroznawstwo. Kącik praktyczny. Dobra gospodyni itd.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

LEKARZ-DE TYSTA

24835

Dr. N. BLEICHFELD
absolwent kliniki dentystrycznej ordynuje
we Lwowie, Sykstuska 32

Specjalista w chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Operator Dr. B. SONNENSCHNEIN
Lwów, ul. Akademicka 14, tel. 285 od 11-1 i 3-5. 2324

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Jakóba Kassa Lwów 2434
skarbkowska 7
(róg Krakowskiej). Ceny przystępne.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. I. MUND**
b. sek. szpit. wied. i lwowsk., powrócił i ord. 8—10
i 2—6, w niedzielę 9—1, Lwów, Asnyka 1 róg
Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01. 2391

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12—6, pl. Halicki 7, nad Kawiarnią
Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 23610

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 334.
Prześwietlanie Roentgenem. 23877

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę
i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 23464

KRYNICA Dr. Stanisław
Lewicki
Dom pod „TRĄBKĄ”
24915 ordynuje jak zwykle

Obcegi do plomb oraz plomby
i blaszane z własnej wytwórni poleca
Henryk Szapira Lwów, Syks-
tuska 10. 21071V

Szkoła prywatna 4-roklasowa i ogródek freblowski
HELENY MAKOWIECKIEJ
ul. Bajki 27. (róg Listopada)
przyjmuje wpisy na rok 1927/28 dnia 21-go i 22-go
czerwca od 10—1 i 4—7, równocześnie będzie otwarta
wystawa rysunków i robót dziecięcych. 2423

TAPETY krajowe i zagraniczne
w największym wybo-
rze poleca najtaniej firma
J. GOLDBERG i SYNOWIE
Lwów, UL. SŁONECZNA 5.

Nowe siły mężczyźnie
DAJE „YOPUAMIN” oddawna wypróbowany i naukowo spre-
parowany środek. — 50 dawk 12 zł. ze sposobem
użycia. — Dr. Gebhard & Co, Gdańsk. 809

OWŁOSIENIE SZPETNE
na rękach i nogach, pod pachą itp. — usuwa
radycznie **DEPILATOR „GARÇONNE”**.
Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50. — Skład
wysyłkowy: **APTEKA POD ŚW. ANNA**, Lwów,
Janowska 52. 1425

HEMOROIDY!
Wyczerpującą broszurę Nr. 12 darmo wysłać
Dr. Hugo Caro, G. m. b. B. Gdańsk. 1892



ŁÓŻKA

różnych typów 1387

Umywalnie, Wieszadła stojące, Siatki do
łóżek, Stoliki ogrodowe i restauracyjne i t. d.
Towar 1-szej klasy. — Ceny niskie,

Józef Procko fabryka mebli
żelaz. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15-88. (boczna
Kleparowsk., 5 m. od przyst. tram. koś. św. Anny)

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie,
ul. Sądowa 1. 7. parter. W dniach 21, 22, 23, 24 i 25.
czerwca 1927 zawsze o godz. 9 rano sprzedane bę-
dą: rozmaite meble i sprzęty domowe, dywany,
maszyny do pisania, szycia, ubrania, płaszcze, futra,
srebro, książki, uprząż, rypsy i inne. 2476

Hydrolizowane „Fusol”
oraz o 10 lat czystsza się powo-
dziem pasta „Fusol” usuwają i za-
pobiegają tworzeniu się nadmiernych
i nieumyślnych wydzielin potu ciała
(pod pach, porażki i pod nogi). Środek
ten został już wprowadzony w wielu
kuchach chorych. Z miejscowości w
których Apteki, Drogerie lub Parfu-
meryjne nie posiadają „Fusolu”,
prosimy zamówić wprost do nas
licząc na
Drogeria Mikolajski i Ska.,
Lwów, Kopernika 1.
1263

**Czas
odnowić
przedpłatę!**

Obwieszczenie!

Niniejszem podaję do wiadomości mej
Szanownej P. T. Kliencieli iż przeniosłem swój
skład tapet, dywanów, firanek oraz wszelkich
dekoracji z ul. Sobieskiego 2. na ul. Kopernika
5. gdzie też nadal sprzedaję i wykonuję
wszelkie zlecenia po cenach konkurencyjnych
2475 Zakład dekoracyjny

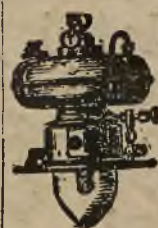
S. Weis.

Kto chce się pozbyć bez śladów **PLAM, OPALE-
NIZNY, PIEGÓW** niech używa „**ANTIFELIDYNY**”
Cena 2 zł. Wyrób i skład Apteka **K. Kajetanowicz**
Lwów, Słoneczna 1. — Odsprzedańcom odpo-
wiedni rabat. 25006

MATERJE NA MEBLE

modne draperje, narzuty na otomany
poleca najtaniej 24994

Leon Matwijowski
Chorążczyzny 8. Telefon 40-11.



LAMPY NAFTOWO- ŻAROWE

DLA LETNISK

o sile 1.000 świec i palniki nafto-
wo-gazowe „**KRONOS**”, nadające
się do wszystkich lamp naftowych.

„**LUMEN**” LWÓW — PL.
MARJACHI 4.
Skład przyborów do wszelkich lamp
naftowo-żarowych. 24998

Letni sezon od 25. czerwca

Reumatyzm, podagrę, postrzał, choroby kobiece
i t. p. leczą najskuteczniej kąpiele siarczano-
borowinowe 24945

w Czerczu

Zarząd kąpiel. w Czerczu p. Rohatyn, st. k. Potok.



Najlepsze i najtrwalsze są PIŁKI i RAKIETY TENNISOWE

SLAZENGERS

Żądać we wszystkich sklepach z artykułami sportowymi. 2458

Kupno-Sprzedaż

DRUT kołczasty używany
większą ilością oraz skrzy-
dła do okien drewniane
nowe okazjnie sprzedam.
Michał Bardach, Skład że-
laza, Lwów, ul. Wągowa 6
24565.

JEST DO SPRZEDANIA
kompletne urządzenie skle-
powe, stelaż i stoły rów-
nież brama dębowa szero-
ka wraz z ramą dębową i
Oberlichtem. Wiadomość w
biurze hotelu Bristol od
godz. 11 do 1. 24988.

PAROBIE słoneczne, hu-
dowlane, droga willecka,
sprzedam tanio, ratalnie.
Adwokat Braunner, — Po-
dlewskiego 9. 24989

KUPIE kilka pieców „Da-
nerbrand” automatów w do-
brym używalnym stanie.
Zgłoszenia pod „Piece” —
Biuro ogłoszeń Scherera,
Pasaż Hausmann. 24991

GABINET mebli mahoni-
owy z brazylijskim stylu fran-
cuskiego, oraz dwa biurka
mahoniowe okazjnie do
sprzedania. Ptockiego 28,
stolarnia. 25041

PIANINO czarne krzyżo-
we za zł. 1650 sprzedam.
Smutny, Chmielowskiego 5
24985.

AUTO 6-cio. osobowe do
sprzedania. Lwów, ul. No-
wej Różni 21. 25003

PARCELA 120 sążni przy
ul. Kułparkowskiej sprze-
dam. Listy do Adm. Wie-
ku „Młodzież”. 24980

KUPIE aparat radio cze-
rolampowy bardzo dobrej
konstrukcji wraz z insta-
lacją pod Lwówem na do-
godne spłaty. Zgłoszenia:
pod „Radio”. Biuro ogło-
szeń Scherera, Pasaż Haus-
mann. 24992

NOWO OTWORZONY ma-
gazyń nowości dla pań —
sprzedaje towary zagranic-
zne i krajowe po cenach
konkurencyjnych. Pjopor.
Lwów, Boimów 7. 2170

U MNIE NAJTANIEJ! —
sprzedaje
perkal na szlafroczy 1,30
płótno angielskie 1,55
nanana 2,10
jedwab szkocki od 5,30
balsam kolorowy na bie-
liznę 2,65
perkalina 2,50
woalinc 1,70
koce 7,50
koceki dziecięce 5,60
siemniki 4,70

JOACHIM WATT
Lwów, Furmanka 1 a.

LOKALE

ZAMIENIE 2 pokoje kuch-
nia średniości, czynsz 32
złoty na takiesame więk-
sze najchętniej w 11. dziel-
nicy. Zgłoszenia Lyczakow-
ska 13. Sklep spożywczy.
25047.

ODNAJME pokój osobny
panin. Zygmuntowska 11
A. I. piętro, u chrześcijan
ki. 25002.

KAWALERSKI pokój —
ewentualnie dla 2 osób do
wynajęcia. Zyblikiewicza
37, parter. 24976.



TELEGRAM.

(Lwów, 3277/1 45 12 15 55).

W dniu dzisiejszym Wyścigi Lwowskie. Osiągnąłem na 20 km 130 km na godzinę najszybszy czas dnia na 5 km lance 156 km na godzinę 3 L AURTRODAIMLER NA OPONACH 2460

DUNLOP

Wdzięczny za znakomite opony DUNLOP, które umożliwiły osiągnięcie tych szybkości Inż. LIEFELD.

NA WYJAZD sprzedaje po cenach niższych Suknie, Szlafroki, KOMBINACJE, BIELIZNĘ damską, POŃCZOCHY I TRYKOTAŻE 2430
FMA „NIEWIASTA” w sklepie EISENBERGA Jagiellońska 11a - - Lwów - -

Przeciw poceniu się rąk i nóg Czytajcie
„SUDOR” wyrobu Karola Augensterna, Lwów Kra- Apteki sicksich 20. „Wiek Nowy”.
(róg ul. Kazimierzowskiej). 2002

Posrebrzam i naprawiam wszelkie przedmioty z chińskiego srebra
WOLF, ul Sobieskiego 2. 2351

ZGUBY

ZGinęła suczka, maści jasno żółtej, mały pincz japoński, oczka czarne. — Wabi się CIOPENKA. — Znalazca zechce ją przyjąć za wynagrodzeniem do sklepu Izzyki, Kopernika Nr. 3. 24873

GIBCYŃSKI Michał. — zgubił książeczkę legitymacyjną (indeks uniwersytecki). Łaskawy znalazca złoży u portjera Uniwersytetu Jana Kazimierza. 24653

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową, Krasicki Adam, oficjal, wydaną przez Izbę Skarbową we Lwowie. 24728

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. — Lwów, na nazwisko Wyraruk Piotr. 24848

UNIEWAŻNIAM skradzioną mi 16. czerwca kartę na bron, wydaną przez Starostwo w Skalać. — kartę zezwolenia z podpisem Aleksander Roztock. Jan Rencar, Skalać, leśnictwo. 24846

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową na nazwisko Jan Hawryluk, wydaną przez P. K. U. Złoczów. 24944

ZGinęł piesek — jamnik zółty „Dzok”. Znalazca otrzyma nagrodę. Dr. Wiozyński, Romanowicza 3. 35003

Posad poszukują

MEZCZYŻNA, lat 20, za wyrobień posady jakiegokolwiek dobrze zapłaci. — Listy pod „Zapłata” do Adm. Wiek. 24854

MEŁODA, intel. pani poszukuje pracy u samotnych osób lub opiekę chorych. Listy pod „Julia” do Adm. Wiek. 9274

KRAWCZYNI samodzielną z krojem, specjalistka gar deroby dziecięcej. szuka zycia w domu prywatnym listy pod N. P. do Adm. Wiek. 9275

STARSIZY pomocnik fryzjerski katolik — obejmuje posadę. Listy pod „Karo” do Adm. Wiek. 24752

PANNA inteligentna z praktyką biurową, pisała na maszynie poszukuje posady biurowej lub do dzieła na wyjazd. Listy do Wiek. N. „M. N. 23” 24554

ZDOLNY tapicer i rymarz niema odpowiedniego lokalu, wykonuje swoje rze miosło po domach i na prowincji. Mikołaja 18. — I. p. drzwi 3. 9272

KUCHARKA z dobrimi świadectwami, szuka posady na letnisko do pensjonatu. Łyczaków 5, u p. Deputatów. 24773

STARSA osoba umiająca bardzo dobrze gotować poszukuje miejsca kucharki albo gospodyni domu w miejscu lub na prowincji. Listy pod P. H. do Adm. Wiek. 9273

ZA OTRZYMANIE posady inkasenta lub woźnego — dam kaucji 150-200 zł. — Łaskawe listy pod „199” do Adm. Wiek. 24759

CZŁOWIEK młody, przystojny, szuka jakiegokolwiek posady. Listy pod „Młody” do Adm. Wiek. 24760

Z KAUCJĄ 2.000 zł. poszukuje młody i zdolny mężczyzna posadę kasjera magazyniera lub kontrolera, ewentualnie może przystąpić do małego interesu jako spółnik. Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek. pod „Mały interes”. 24832

WDOWA po urzędniku — starsza, poszukuje zajęcia na prowincji. Listy pod „Gospodyn” do Administr. Wiek. 24829

OSOBA intel. zajmie się gospodarstwem domowym u samotnej osoby, tylko w miejscu. Listy do Adm. Wiek. pod „ADA”. 24956

ZDOLNY, przedwojenny — cukiernik, poszukuje posady zaraz. Listy do Adm. Wiek. pod „Cukiernik”. 24963

OSOBA intel. szuka posadę kasjerki lub ekspedjentki do pokoju śniadań za kaucją lub bez. Listy pod „Ada” do Administr. Wiek. 24955

KUCHARKA umiająca gotować, poszukuje posady do wszystkiego. Listy pod ZET do Adm. Wiek. 24961

ABSOLWENT filozofii — Wydziału mat. przyrodn., poszukuje lokacji lub innego zajęcia umysłowego na czas ferii lub wtecej. — Listy pod „Absolwent” do Adm. Wiek. 24958

KRAWCZYNI z 3-letnim dzieckiem poszukuje zycia na wsi. Szyje kostiumy, płaszcze. Komarańska, ul. Skłuska 43, domek. 24929

KRAWCZYNI poszukuje zycia w domach prywatnych. Lelwola 17, II. p. 24962

NAUKA

SŁUCHACZ filozofii przyjmie korepetycję na wsi — podczas wakacji. Informacje uprzednio proszą nadesłać pod „Sumienny” do Adm. Wiek. 24794

W SZKOLE TANCÓW — Henryki Brysiowej, ulica Rutowskiego 1. 23, II. p., rozpoczynają się kursy wszelakich tańców. Niższy Wyższy, ostatnie kreacje sezonu. Dla P. T. Nauczycielek, Nauczycieli, Abiturjentów szkół handlowych i przemysłowych. — Dla osób przyjeżdżających na zadanie godziny lekcji osobne. W jednej godzinie — wyucza się jeden taniec. Tańce wyucza pierwszorzędną siłą: za naukę się ręczy. Ceny niskie. 24955

REFLEKTANCI na kursa filmowe spłacalne w ratach zgłoszą się codziennie od 3-4. Wyśoso z próbą 5 zł. Łyczakówka 23, II. p., drzwi 14. 25004

Wolne posady

POSZUKUJE zdolną krawczynię, wymagany dobry kraj. Rublowa, Ossolińskich 10. 24903

ROZWOZICIEL piwa i lemontadek z kaucją poszukiwany. Lwów, Bogdanówka 11. 24773

SAMODZIELNE krawczywni i szwaczki poszukiwane. Wiadomość: SPORT — plao Halicki 3. 24892

PRZYJMĘ chłopca z ukończoną 4-6 kl. gimn., zdolnego do rysunków na praktykę elektrotechniczną. Inż. Stanisław Szafuński, Batorego 36. 24755

HAFCIARKI, toledziarki, pierwszorzędną siłę poszukuje Szwalnia Sala Donnor Zółkiewska 47. 24713

ROZWOZICIELA za kaucją do sprzedaży pieczywa poszukuje piekarnia — „Polonia”, Łyczakówka 36 24737

KUCHARKA restauracyjna będzie natychmiast — przyjęcia. Czarnieckiego 3, Wiadomość od 4-6. 24826

URZĘDNIK (katolik) do buchalterii, zdolny i chętny do pracy, poszukiwany. Posada do objęcia natychmiast. Podania z opisami świadectw i referencji przyjmie Administr. Wiek. pod „Pilny”. 24724

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem i ładnym praniem przyjmie. Dąbrowska, Lwów, Zółkiewska 11. 24764

UCZEN LAT 14, POTRZEBNY DO NAUKI w Cukierni Rosiowicza w Przemyslu. 24759

W ZAKŁADZIE wychowawczym — poprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy, poczta i kolej Nowe Miasto, jest do objęcia od 1. lipca 1927, posadę ogrodnika — instruktora z uposażeniem XI. grupy funkcjonariuszy państwowych, mieszkanie służbowe i działka gruntowa. Podania ukwalifikowanych kandydatów przyjmują do 24 czerwca 1927, Prezydium Sądu Apelacyjnego. 2464

ZDOLNA podręczna — do krawiectwa damskiego — poszukiwana. Rewicz, ul. Śnieżna 7, III. p., ganek. 24863

INTRATNE ZAJĘCIE. — Poważna Instytucja asekuracyjna, operująca w dziedzinie życiowym i elementarnym, poszukuje zdolnych zastępców we wszystkich instancjach Małopolski, na bardzo korzystnych warunkach. Emeryci i zredukowani urzędnicy będą poczęci. Zgłoszenia listowne pod Lwów, Główna poczta skrytka 72. 24863

PRAKTYKANTA z działu śniadankowego, poszukuje Grota, Szajnochy Nr. 2 — 24877

SZWACZKA pierwszorzędną poszukiwana. Szwalnia Sala Donnor, — ulica Zółkiewska 47. 24810

INTRIGATORIA, ul. Mickiewicza 32, przyjmie chłopców do praktyki. 24816

PANIENKA chrześc., biogla korespondentka polsko-niemiecko — francuska ze znajomością buchalterii — zostanie przyjęta. PILOT, Batorego 4. 24482

KUCHARKĘ do wszystkiego poszukuje. Hermanowa Błonna 2, II. p. 24833

APTEKA w LUBACZOWIE POSZUKUJE ASPIRANTA FARMACJI W DRUGIM LUB TRZECIM ROKU NATYCHMIAST. 2471

SAMODZIELNE panny — poszukuje pracownia sukien, Szajnochy 3, I. p. — 24859

MAGAZYNIER z gwarancją do hurtowni tytoniowej poszukiwany. Zgłoszenia od 5-7 popoł., ulica Piekarska 15. 24961

POTRZEBNA posługaczka Wyspiańskiego 15, I. p. — drzwi Nr. 3. 24935

PRAKTYKANTA do sklepu korzennego przyjmie. — Zgłoszenia przez grzeszność: Jasiński, Polackiego Nr. 36. 24947

PRZEDSTAWICIELSTWO fabryki mydła przyjmie na Lwów i Zachód zastępców za prowizję. Oferty z referencjami kierować: Dąbrowski, Lwów, Rynek 23. 24806

MUNDANTKE piszącą biogla na maszynie przyjmie adwokat Wolan, Pedlowskiego 3. 25005

FURMANA do cieplezych robót, oraz chłopca do koi poszukuje fabryka wody sodowej. Bożnicza 11. 24908

LEPSZA dziewczyna przyjmie do 5-letniej dziewczynki wraz z wykonaniem domowych robót. Pierwszostwo mają Niemki — dokumenta konieczne. Kantor, Boimów 6, II. p., róg Halickiej. 25010

OGRODNIK do założenia gustownego ogrodu pod Lwowem zaraz poszukiwany. Zgłoszenia pod „Ogrodnik” Biuro ogłoszeń Schorera, Pasaż Hansmana. — 24933

MASZYNISTKĘ biegłą w polskim i niemieckim, poszukuje się. Oferty pisemne pod „Chrześcijańska” do Biura Jacobi, Zimorowicza 14. 24997

BUCHALTER (Polak) rutynowany zupełnie samodzielny poszukiwany. Oferty pisemne pod „Jednorozowo urzędowanie” do Biura Jacobi, Zimorowicza 14. 24993

POTRZEBNY (A) samodzielny (a) sprzedawca (czyli) do firmy „Krol Poczoch” Zółkiewska 1. Zgłoszenia od 1-3. 25000

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana. Zybikiewicza 37, parter, drzwi Nr. 1. 24977

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka ze znajomością buchalterii zostanie przyjęta. Zgłoszenia M. Lieber, Chłanowskiej 19. Tamże zostanie przyjęty chłopak do posyłek. 24983

DAMSKA krawczywnia — przyjmie zdolną podręczną. Laurer, Ormiańska 30. 24985

FABRYKA narzędzi i maszyn ogólnych „Hydro-pol” Lwów, ul. Lwowskiej Dzieci 56 poszukuje kowalów i gisierów do metalu. — 24987

POSZUKUJE się młodego praktykanta z średnim wykształceniem dla czynności biurowych, stenografii i pisanie na maszynie wymagane. Listy do Adm. Wiek pod „Wielkie biuro“.

RUTYNOWANA kucharka na wyjazd poszukiwana. Zgłoszenia od 2-4, ulica Janewska 54, I. p. 24954

POSZUKUJE kucharkę lub kucharki na wyjazd do pensjonatu. Zgłoszenia między 2-3 ul. Ponińskiego Nr. 11, I. p. 24951

PRZYJME uczni do nanki Zakład instalacyjny, ulica Kopernika 12. 24955

POTRZEBNA kucharka do wszystkiego z dokumentami zaraz. Glinińska 19 — parter, na prawo, od 4-tej popołudniu. 24959

PANNA samodzielnie szyjąca, tylko pierwszorzędną siła zostanie natychmiast przyjęta. Listy do Adm. Wiek pod „Samodzielną“ 24957

ZDOLNA podręczna natychmiast potrzebna. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Podręczna“ 24956

PODRÓŻUJĄCY działająco żywego, znający rynek, zdolny sprzedawać, energiczny i uczciwy, z odpowiednią klientelą, zostają nie angażowany. — Tylko pierwszorzędną siłę złożyć wyczerpujące oferty z życiorysem i podaniem referencji pod „Trwała egzystencja“ do Adm. Wiek. 24951

P. CZELADNIKÓW ORAZ CHŁOPCÓW DO PRAKTYKI. PRZYJMIĘ PRACOWNIA BŁACHARSKA, UL. CHORĄCZYŃSKA 11 A — 24923

CHŁOPCÓW do nanki — przywiezie Buchholz, zakład instalacyjny wodociągów Jachowicza 17. 24963

FRYZJERSKI pomocnik, chrześcijański, damsko — męski, z ondulacją, potrzebuje natychmiast. Zgłoszenia: Sambor, Treibitz, — fryzjer. 2476

POSZUKIWANY solidny, energiczny urzędnik w charakterze akwizytora — inkasanta do pracy w muzeum. Pensja zł. 100 miesięcznie i prowizja. — Potrzebna kaucja zł. 1.000 lub efektu. Oferty szczegółowe referencje do Adm. Wiek pod „Najpoważniejsza fabryka“ 24988

ZDOLNA ekspedientka znająca natychmiast przyjęcia. Pralnia „Grand“ ulica Słoneczna 17. 24968

„GAZETA SPOŁECZNA“, tygodnik Zrzeszonych Związków Społecznych, przyjmie zdolnego, poważnego akwizytora ogłoszeniowego. Zgłoszenia: Ochonek 1. — godz. 11—12. 24818

LOKALE

POSZUKUJE pokój z kuchnią ewentualnie 2 pokoje z kuchnią (słoneczne) za dwuletnim czynszem. — Listy pod R. J. do Adm. Wiek 24279

POKOJE front. umeblovane od 15. bm. i 1. lipca. Pl. Jura 6, II. piętro. — 24719

POKÓJ umeblovany — do wynajęcia na 3 miesiące, od 1. lipca. Supińskiego 8 parter lewy. 24723

POTRZEBUJE 1 lub 2 — pokoje z kuchnią — blisko ul. Sapiehy. Listy pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wiek. 24937

SALON i SYPIALNIA — stylowo umeblovane, — przedpokój, łazienka, wyjątkowo bezdźwięcznym lub zamożnemu panu, ewentualnie pierwszorzędną utrzymanie. Listy pod „Pierwszorzędną“ do Administ. Wiek. 24741

PANIENKA zajęta poza domem, znajdzie wygodne mieszkanie; tamże pokój na czas wakacyjny zaraz do wynajęcia. Piekarska 28, II. p. 24913

TATARÓW NAD PRUTEM. Nowo wybudowany pensjonat „SIELANKA“ — A. Łaskowej, wspaniale położony, na wznieśnięciu, z rozległym widokiem na Gorgany, blisko stacji kol. poleca od 1-go lipca pokoje słoneczne z wczornymi wraz z wykintym dworskim wiktorem. — Ceny umiarkowane. Zgłoszenia: Tatarów, „Sielanka“ post. rest. 24732

KRYNICA! Pokój z kuchnią, niedaleko nowych łazienek od 15. sierpnia — do wynajęcia. Wiadomość Kordeckiego 19, I. piętro, drzwi 6. 24874

POKOJE UMIEBLOWANE. GO, z niekrepującym wejściem (osobnym), poszukuje na miesiąc lipiec, blisko śródmieścia. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „200“ 24744

POSZUKUJE pokój i kuchnię, okolica Stryskiej — Św. Zofii i t. p., czynsz wolno umowy. Listy pod „Zofii“ do Adm. Wiek. 24874

POKÓJ umeblovany, — z usługami, najwyżej I. p., z osobnym wejściem, tylko w śródmieściu, dla kupca poszukiwany. Listy pod „Hetmańska“ Administ. Wiek. 24899

2 POKOJE umeblovane — z łazienką i ujęciem kuchni, dnia 1. lipca — do wynajęcia dla bezdzietnej małżeństwa. Zgłoszenia od 9—11. Dźwrowie 11, II. p., drzwi 10. 24814

POKÓJ umeblovany — z komfortem, Mikołaja 19, parter. 24859

BRZUCHOWICE. Do wynajęcia willa, 4 pokoje, — weranda, kuchnia, łazienka, pralkarnia. Wiadomość: Telefon 6-49. 24845

POSZUKIWANE 2 małe pokoje z kuchnią lub 1 duży pokój z kuchnią od 1. lipca; czynsz z góry — według umowy. Zgłoszenia: Pl. Armii Tarnawskiej, pl. Bernardyński 9; od godz. 10 do 15. 24823

ZA 2 POKOJE z kuchnią z komfortem, w śródmieściu, dam pokój z przedpokojem, kuchnią, półkomfort. Listy do Adm. Wiek pod „Dopłata“ 24953

POSZUKUJE 2-3 pokoje z kuchnią, łazienką, werandą lub dużym balkonem. Komfort. Okolica rogatki Łyczakowskiej, Parku Kilińskiego, Złaznej Wody, Czyżewska, Chodkiewicz 9. 24941

ZARAZ do wynajęcia osobny pokój umeblovany — frontowy, czysty. Leona Sapiehy 69, mieszkanie 14. 24940

POKÓJ umeblovany, dla jednej lub dwój osoby — tania do wynajęcia. Ulica Pełczyńska 7 A, I. piętro. 24938

DUŻY pokój frontowy, — umeblovany, z osobnym wejściem (z przedpokojem), z prawem używania łazienki dla spokojnego, solidnego pana do wynajęcia od 1. lipca. Zgłaszając się między 2-3 godz. po południu, Szaszkiewicz 2, drzwi 4. 24934

500 DOLARÓW pożyczę temu, kto mnie da 2 pokoje z kuchnią. Listy pod „M. M.“ do Adm. Wiek. 24933

ZAMIENIE cztero pokojowe mieszkanie z komfortem w centrum miasta — nadając się także na biuro, na trzy pokojowe we Lwowie. Bliska wiadomość w kancelarii obrony Kosceza we Lwowie, ulica Ciecha 1, między 5 a 7-ma wiecz. 24928

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski umeblovany — z osobnym wejściem, komfort, lepszym panu, nadchodzący oficerowi. Listy pod „Bema“ do Administ. Wiek. 24927

ZAMIENIE pomieszczenie, pokój i kuchnię, frontowe słoneczne, II. p., w śródmieściu przy ul. Fridrichów na większy pokój z kuchnią lub 2 małe pokoje z kuchnią w dzielnicy 1. IV. lub VI. Listy pod „Zamiana VI.“ Administ. Wiek. 24924

NA KURSA wakacyjne — wygodne mieszkanie dla pań, może być z utrzymaniem. Ulica Św. Marka 16 parter, drzwi 3. 24882

POSZUKIWANY natychmiast 1 pokój z kuchnią, w pobliżu śródmieścia i 1 pokój z kuchnią na potrzeby dla poważnej instytucji. Listy do Administ. Wiek pod „Czynsz z góry“ 24773

POSZUKUJE akromy potoki kawalerski z osobnym wejściem, umeblovany — lub bez mebli. Listy z podaniem wysokości czynszu pod „Drukarz“ do Adm. Wiek. 24943

POKÓJ frontowy, elegancko umeblovany, komfort, osobne wejście, dla 2 panów lub pań z utrzymaniem lub bez od 1. lipca do wynajęcia. Jachowicza 17, w bramie na lewo. — 24864

DLA PRZYJEZDZNYCH — pokój frontowy, wejście z klatki schodowej, z utrzymaniem lub bez — do wynajęcia na 2 miesiące. Telefon do użytku. Ulica Asnyka 6, II. p. na prawo 24893

POKOJ osobnego szukanu Zapracę czynsz i dam zajęcie jolnej osobie. Listy pod „Śródmieście“ Administ. Wiek. 24973

NA WYJAZD

ŁÓŻKA składane, **PLEDY**, **KOŁDRY**, **KOCYKI**, **MATERACE**, **PODUSZKI**, **PŁASZCZE**, **PRZESCIE**, **radła kąpielowe**, **SIENNIKI** — poleca najtaniej **Kazimierz Skibiński**
Lwów, Kopernika 4, tylko naprzeciw Szkowrona.

OD 1. LIPCA poszukuje spokojnego pokoju umeblovanego nie przedchodniego w punkcie z dobrym powietrzem, pożądanym jest bliżej śródmieścia i nie na parterze. Oferty tylko pisemne z podaniem warunków nadsyłać: Rutowskiego 17, I. piętro, A. Baykowski. 24878

POTRZEBUJE pomieszkowania: 2-3 pokoje z kuchnią, do gospodarza. Umówiony czynsz z góry. Łaskawe listy pod „Stały“ do Adm. Wiek. 24972

OD WRZEŚNIA! Wygodne umieszczenie dla intel. pańienek szkół średnich; — opieka zapewniona; warunek dogodny. Ul. Św. Marka Nr. 16, parter, drzwi 8 — 24888

DO WYNAJĘCIA obszerne lokale sklepowe o eleganckim oknie wystawowym przy nadzie ruchliwej a głównej ulicy, nadający się specjalnie jako perfumieria lub drogeria. Listy pod „Obszerny“ do Adm. Wiek. 24964

POKÓJ frontowy, utrzymany, bez, zaraz do wynajęcia. Pełczyńska 6, — II. p., drzwi 5. Zgłoszenia od 11—6. 24975

POKÓJ umeblovany do wynajęcia. Kochanowskiego 66, drzwi 5. 24803

OD 1. LIPCA duży pokój frontowy z utrzymaniem; pokój. Ul. Dabrowskiego 12, mieszka. 4. 24809

DWA pokoje w śródmieściu na biuro poszukiwane. Listy pod A. W. do Adm. Wiek. 24739

ABSOLWENT politechniki poszukuje od zaraz lub od 1-go lipca wygodnie umeblovane pokoje. Oferty pod „333“ do Adm. Wiek. 24983

ODNAJME na czas wakacji jeden lub dwa pokoje z kuchnią i komfortem w dzielnicy IV. przy tramwaju. Najchętniej panom Nanczytelkom. Listy pod „Wakacje“ Administ. Wiek. 24973

DUŻY pokój umeblovany, komfort, osobne wejście — dla jednej lub dwóch pań lub panów do wynajęcia. Pełczyńska 7 A, II. p., — od 3—5. 24967

Kupno-Sprzedaż

URZĄDZENIE sklepowe, mahoniowe, z lustrami — tania do nabycia. Oglądać można między 3-5 godz.: popołudniu, ul. Akademicka 8. Dozorca wskazuje. 24633

MOTORY Dynama elektryczne używane, każdej mocy kupuje Elektromechanika, Piekarska 5. — 24686

FORTEPIAN lub pianino kupie gotówką: Merkel — Łyczakowska 63. 24920

FORTEPIAN krótki czarny, piękny ton sprzedam. Łyczakowska 57, podwórzo I. piętro, na lewo. 24900

SYPIALNIA mahoniowa wiedeńska, gabinet męski mahoniowy, salon mahoniowy wykintny, sypialnia jasna, do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 24704

SPRZEDAM okazynie — 2 betonarki duża i mała. Paszek, Żółkiewska 155. — 24717

FORTEPIANY, PIANINA, kupuje gotówką, zamienia, sprzedaje na raty. Nowacki, Pilsudskiego 17. 24894

KUPIE lub wydzierżawię małe gospodarstwo — od zaraz. Zgłoszenia: Gołab 11, II. p., Marja Pokorna. 24815

PARCELE 365 sążni. Sadownicia górna sprzedam. Wiadomość: Domagaliczów Nr. 4, I. piętro. 23863

JADALNIA debowa okazynie do sprzedania. Matwijowski, Chorążczyzna 8. 24573

WYSPRZEDAŻ wysiorowa nych sukien od zł. 4.20 — piaseczka dziecięce damskie i kostiumy od 8 zł. Magazyn konfekcji, ulica Batorego 6. 2469

FOLWARK 296 mg. Wscho dnia Małopolska, Podole, 6 km. stacja, 9 km. miasto do sprzedania. MAJATEK leśny, 8-rodkowa Małopolska, 5 km. do stacji przy głównej linii kolejowej do sprzedania. Zgłoszenia: Biuro techniczne — leśne, Lwów 4-go Maja 11. 2469

Kwas siarkowy do akumulatora. 23°Bé. 27°Bé. i 66°Bé. chemicznie czysty dostarcza każdą ilość „ARGON“ Lwów, Sapiehy 31. Telef. 25-72. 2401

KUPIE złota biżuterię, brylanty z prawem odkupu. Albin Mutka, jubiler zaprzysiężony rzeczoznawca bankowy, Bielewskiego Nr. 3. 24851

SPRZEDAM nowa wille — przy wodzie i kanale. — Wiadomość: Droga Lubieńska 29, od 4-7: Pośrednictwo wykluczone. 24865

4	SŁOWA	2258	4
ZEGARKI GUTERMAN			
4	SYKSTUSKA 14	4	4

WANNY trwałe kąpielowe 28 zł., gdziekolwiek te same 40 zł., poleca własnego wyrobu Wojciech Zajac — Osołińskich 14. Telefon 40-32. Roboty dachowe, — krycie i malowanie wykonuje w ratach. 2336

SAMOCHOŁ używany w dobrym stanie okazynie do sprzedania: „Hudson“ 7-dmno osobowy otwarty 27/100 K. M. dolarów 1850, Motoyle: „Rudge“ sportowy 350 ccm. z wozkiem dolarów 300. — „Francis-Barnet“ niezawodna maszyna — używany dolarów 130, nowy dolarów 200. — „CYCLOCAR“ Romanowicza 9. Telefon 24-10. — 24789

DYWANY, FIRANKI, materie meblowe, poleca najtaniej Kiezas i Margulies, Lwów, Sykstuska 18. 1503

DOMEK parterowy — do sprzedania. Wiadomość — Kruparska 39. 24710

DIWYANY, FIRANKI, materie meblowe, poleca najtaniej Kiezas i Margulies, Lwów, Sykstuska 18. 1503

FORTEPIAN lub pianino kupie gotówką: Merkel — Łyczakowska 63. 24920

FORTEPIAN krótki czarny, piękny ton sprzedam. Łyczakowska 57, podwórzo I. piętro, na lewo. 24900

SYPIALNIA mahoniowa wiedeńska, gabinet męski mahoniowy, salon mahoniowy wykintny, sypialnia jasna, do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 24704

SPRZEDAM okazynie — 2 betonarki duża i mała. Paszek, Żółkiewska 155. — 24717

FORTEPIANY, PIANINA, kupuje gotówką, zamienia, sprzedaje na raty. Nowacki, Pilsudskiego 17. 24894

KUPIE lub wydzierżawię małe gospodarstwo — od zaraz. Zgłoszenia: Gołab 11, II. p., Marja Pokorna. 24815

PARCELE 365 sążni. Sadownicia górna sprzedam. Wiadomość: Domagaliczów Nr. 4, I. piętro. 23863

JADALNIA debowa okazynie do sprzedania. Matwijowski, Chorążczyzna 8. 24573

WYSPRZEDAŻ wysiorowa nych sukien od zł. 4.20 — piaseczka dziecięce damskie i kostiumy od 8 zł. Magazyn konfekcji, ulica Batorego 6. 2469

FOLWARK 296 mg. Wscho dnia Małopolska, Podole, 6 km. stacja, 9 km. miasto do sprzedania. MAJATEK leśny, 8-rodkowa Małopolska, 5 km. do stacji przy głównej linii kolejowej do sprzedania. Zgłoszenia: Biuro techniczne — leśne, Lwów 4-go Maja 11. 2469

Kwas siarkowy do akumulatora. 23°Bé. 27°Bé. i 66°Bé. chemicznie czysty dostarcza każdą ilość „ARGON“ Lwów, Sapiehy 31. Telef. 25-72. 2401

KUPIE złota biżuterię, brylanty z prawem odkupu. Albin Mutka, jubiler zaprzysiężony rzeczoznawca bankowy, Bielewskiego Nr. 3. 24851

SPRZEDAM nowa wille — przy wodzie i kanale. — Wiadomość: Droga Lubieńska 29, od 4-7: Pośrednictwo wykluczone. 24865

PIEKNY zbiór znaczków pocztowych, znakomity materiał dla pocztakującego, w całości, na dogodnych warunkach do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. — Listy pod „Kolekcja“ do Adm. Wiek. 24942

NOZE RZEZNIKOWE, BUTKOWE, STALKI HENCKELSA, poleca RENTSCHNER, LEGJONÓW 57. 22709

LWOWSKIE Towarzystwo Akcyjne Browarów ma do zbycia każdą ilość miodu. 24784

KUPIE zakład fryzjerski we Lwowie. Listy pod „Karo“ do Adm. Wiek. 24751

ZAWIADAMIAM wszystkie instytucje, że mogą najkorzystniej sprzedawać stare żelazne narzędzia we firmie Kazińskorza Paszka, Lwów, Żółkiewska 155. — Kartka korespondencyjna wystarczy, jestem natychmiast. 24716

Praktyczne Upominki dla matryszów

poleca najtaniej skład zegarmistrzowski-jubilerski **J. DĄDROWSKI-ROZWARZEWSKI**
Akademicka (hotel George'a) 2. Własna pracownia. 2105

ŁADNA bryczkę lekką z koniem i przepię sprzedam. Oglądać można między 5 a 6 na rogatce (Gródki). 24932

DOMEK w gusle willi. 7 ubikacji, altana, ogródek, okolica Pohlanki za 2.000 dol. Wiadomość: Pańska 21 II. p., front, drzwi Nr. 9. 24223

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, dobrej murki, wypię, żółty lub sprzedam. Ulica Sapiehy 59, II. piętro, — drzwi 3. 24834

FORTEPIAN marki Lwintowej, o niezwykłym pięknym, wielkim tonie, prawie jak nowy, wykintny sprzedam. Kopernika 26 — Skienarski. 24766

FORTEPIANY, PIANINA, kupuje gotówką, zamienia, sprzedaje na raty. Nowacki, Pilsudskiego 17. 24894

KUPIE lub wydzierżawię małe gospodarstwo — od zaraz. Zgłoszenia: Gołab 11, II. p., Marja Pokorna. 24815

PARCELE 365 sążni. Sadownicia górna sprzedam. Wiadomość: Domagaliczów Nr. 4, I. piętro. 23863

JADALNIA debowa okazynie do sprzedania. Matwijowski, Chorążczyzna 8. 24573

WYSPRZEDAŻ wysiorowa nych sukien od zł. 4.20 — piaseczka dziecięce damskie i kostiumy od 8 zł. Magazyn konfekcji, ulica Batorego 6. 2469

FOLWARK 296 mg. Wscho dnia Małopolska, Podole, 6 km. stacja, 9 km. miasto do sprzedania. MAJATEK leśny, 8-rodkowa Małopolska, 5 km. do stacji przy głównej linii kolejowej do sprzedania. Zgłoszenia: Biuro techniczne — leśne, Lwów 4-go Maja 11. 2469

Kwas siarkowy do akumulatora. 23°Bé. 27°Bé. i 66°Bé. chemicznie czysty dostarcza każdą ilość „ARGON“ Lwów, Sapiehy 31. Telef. 25-72. 2401

KUPIE złota biżuterię, brylanty z prawem odkupu. Albin Mutka, jubiler zaprzysiężony rzeczoznawca bankowy, Bielewskiego Nr. 3. 24851

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, dobrej murki, wypię, żółty lub sprzedam. Ulica Sapiehy 59, II. piętro, — drzwi 3. 24834

FORTEPIAN marki Lwintowej, o niezwykłym pięknym, wielkim tonie, prawie jak nowy, wykintny sprzedam. Kopernika 26 — Skienarski. 24766

FORTEPIANY, PIANINA, kupuje gotówką, zamienia, sprzedaje na raty. Nowacki, Pilsudskiego 17. 24894

KUPIE lub wydzierżawię małe gospodarstwo — od zaraz. Zgłoszenia: Gołab 11, II. p., Marja Pokorna. 24815

PARCELE 365 sążni. Sadownicia górna sprzedam. Wiadomość: Domagaliczów Nr. 4, I. piętro. 23863

JADALNIA debowa okazynie do sprzedania. Matwijowski, Chorążczyzna 8. 24573

WYSPRZEDAŻ wysiorowa nych sukien od zł. 4.20 — piaseczka dziecięce damskie i kostiumy od 8 zł. Magazyn konfekcji, ulica Batorego 6. 2469

FOLWARK 296 mg. Wscho dnia Małopolska, Podole, 6 km. stacja, 9 km. miasto do sprzedania. MAJATEK leśny, 8-rodkowa Małopolska, 5 km. do stacji przy głównej linii kolejowej do sprzedania. Zgłoszenia: Biuro techniczne — leśne, Lwów 4-go Maja 11. 2469

Kwas siarkowy do akumulatora. 23°Bé. 27°Bé. i 66°Bé. chemicznie czysty dostarcza każdą ilość „ARGON“ Lwów, Sapiehy 31. Telef. 25-72. 2401

KUPIE złota biżuterię, brylanty z prawem odkupu. Albin Mutka, jubiler zaprzysiężony rzeczoznawca bankowy, Bielewskiego Nr. 3. 24851

SPRZEDAM nowa wille — przy wodzie i kanale. — Wiadomość: Droga Lubieńska 29, od 4-7: Pośrednictwo wykluczone. 24865

KUPIE złota biżuterię, brylanty z prawem odkupu. Albin Mutka, jubiler zaprzysiężony rzeczoznawca bankowy, Bielewskiego Nr. 3. 24851

ROZMAITE

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas ciąży i słabości. Sobieskiego 30, parter. 23267

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 23656

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — **Walowa 27, parter prawy, przez podwórze.** 23266

DZIEWCZYNA zdrowa, ładna; licząca dwa miesiące, niechrzczone, intol. matki do darowania. Łaskawa listy pod „Konieczność“ do Adm. Wiek. 24435

DARMO otrzyma szyl ten który skieruje klienta wprost do **ZAKŁADU SZYLDOWO — LAKIERNICZEGO F. GALICIEWSKIEGO**. **LWÓW, BOIMÓW 4.** 24478

MAGAZYN MÓD — „EMILJA“ Lwów, Sienkie wicza 2, poleca tylko przez krótki czas **KAPELUSZE SŁOMKOWE** od 5-15 złotych. 24389

STOWARZ. **PODRÓZUJACYCH** we Lwowie podaje do wiadomości W. Panów Kolegów, że dnia 5-go czerwca 1927. odbyło się walne zgromadzenie — na którym został wybrany zarząd i z dniem dzisiejszym rozpoczęło stowarzyszenie swoją działalność. Wszelkie zgłoszenia i zapytania należy na razie skierować pod adresem — **Kol. Bronisław Streisenberg, Lwów, skrytka pocztowa 142 i Adolf Hiss — Szopna 1. 7, ewentualnie w Stow. Kupeów. Hetmańska 1. 6, w dniach: poniedziałki i środy, od godz. 8-9, a w piątku od 7-8.** 24825

ODSTĄPIE spółki cieba, dobrze prosperującego sklepu za 90 dolarów. Wiadomość: **Wulceka 8, w sklepie (przed południem).** — 24943.

Wystawa łowiecka we Lwowie.



Przepięknie urządzonej i bogatej wystawy łowieckiej w Pawilonie sztuki na placu Targów wschodnich we Lwowie zwiedził minister komunikacji p. Romocki. Rycina nasza przedstawia ministra Romockiego w otoczeniu prezydenta Neumanna, wicepr. dra Stahla członków Komitetu wystawy łowieckiej i dyrekcji Targów wschodnich, przed pawilonem wystawy.

KUCHNIE przy pokoju do śniadań odda na rachunek. Listy pod „Kuchnia śniadaniowa“ do Admin. Wiek. 24948.

NAPRAWIA, strzyżo, czyści dywany perskie, smyrneńskie, karamani, kilimy i strzyżone szybko, tanio. Kilimy na raty. **Siemianowska, Bernardyński 12.** 24872.

DOM WYTWÓRCZO — WYŚLEKOWY dla „Biura Nauki i Wiedzy“, wytwórnia zaszytów, przyborów szkolnych i ksiąg handlowych. Fabryczny skład na pieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych. **A. Wiosenberg, Lwów, ulica Legionów 25, w podwórzu na prawo.** Nadzwyczajna okazja: Koperty listowe i urzędowe z drukiem firmy lub urzędowe 1.000 szt. — 10 zł. Wzory na żądanie bezpłatnie. — Na sezon festynowy poleca firma: konfetti, korjandoli, balony i latarnie papierowe; ceny wytwórczo wysyłkowe. 24930.

SALA balowa z ubikacjami do wypożyczania na śluby, wesela, zebrania towarzyskie, za niską opłatą. Zgłoszenia ul. Rutowskiego 1. 23, II. p. — Szkoła tańców. 24966

POSZKODOWANI wojna oraz waloryzacja czytelników **Gazetę Społeczną**, dwutygodnik Centralnego Stowarzyszenia Obrony Wierzytelności — Lwów, — Ochronok 1 (dobra sprzedaż 20 gr. kioski koło Kawiarni Wiedeńskiej). — 24978.

AKUSZERKA **SEKULA** — przyjmuje panie. **Gródecka 49, I. p.** 24982

PIERWSZORZĘDNA krawczyń damską przyjmuje roboty po niskich cenach. **Lunor, Ormiańska 30, I. piętro.** 24984.

STROJENIE i naprawa fortepianów przyjmuje: — **Artur Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15-98.**

AKUSZERKA Dziurzyńska Lwów, Szptyckich 37, poleca się panom. 24506

Matrzenstwa

PAMIĘTAJ, że przyszłe powodzenie twoje zależy przede wszystkim od dobrego ożenienia się lub zamażpójścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całym zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonium“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Na każde listowne zgłoszenie, natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie pragnących wyjść zażam lub ożenić się osób. Po studium setki listów dzieł czynnych za skutecznym małżeństwem. Warunki przystępne. Ściśle dyskrecja zagwarantowana. 2303

INT. POMOCNIK gastro-nomiczny katolik, niezbyt biedny na stałej posadzie, pragnie zawrzeć znajomość z przystojną uczciwą panną, cel matrymonialny, narodowość obcojęzyczna. Zgłoszenia do Admin. Wiek. pod „B. A.“. 24981.

PANNA lat 22, przystojna, słuszną, pragnie wyjść zażam za człowieka na stanowisku do lat 30, najlepiej za kolejarza lub tramwajarza. Listy pod „Bławat“ do Administ. Wiek. 24926.

STARsza panna, lat 30, nie brzydka i nie biedna, pragnie poznać człowieka na stanowisku do lat 40 — Listy pod „Róża“ Adm. Wiek. 24925.

Korespondencje

NIEZALEŻNA ma list do odebrania, Administracja. 2484.

Żarówki

oszczędnościowe, oraz wszelkie materiały elektro-techn. najtaniej nabyć można tylko w firmie „ELEKTROS“, Lwów Długosza 1



Meble na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROT EUM“ **Leona Sapiehy 34, tel. 15-01.** 2350

„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań! Otrzyma się przed naśladowaniem! Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. Ochrony tytułu wysyłkowy: **S. HAY, aptekarz Lwów.**

RAKIETY oryg. ang. „Davis“ i inne, Piłki tenisowe „Slazengera“ „Davis“, MESZTY na podeszwach bawolich i sznurkowych, **ROWERY franc. „Diamant“, „Weltrad“,** przybory do wszystkich systemów, trycikle dla dzieci na gumach, gumy do wózków dziecięcych — poleca najtaniej „**MAISON de SPORT**“ **Malwina Rosenman Lwów, ul. Jagiellońska 17. Telef. 17-25.** Zlecenia z prowincji odwrotnie. 2317

PIĘGI, plamy wątrobiane, liszaje usuwa **KREM WSCHODNICH PIĘKNOŚCI Dr. BEISERA.** Cena stołka Zł. 2-20 z opłatą pocztową, za nadesłaniem Zł. 2-70. Wyrób i skład **BEISERA, Lwów — ulica 683 w Aptecz. Legionów 23.**

RAKIETY

i PIŁKI TENISOWE 1789 oryginalne angielskie i szwajcarskie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca **Leon Propst Lwów Pl. Marjacki 3**

DLA DZIECI kupują **MATKI** najtaniej **GARDEROBĘ** najnowszej mody — w sklepie **EISENBERGA Jagiellońska 11a** — Lwów — 2431

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokola 1. 4